Nr 159. Kraków, Wtorek 17 Lipca 1906. Rok XXV.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje ani Administracya, ani Redakcya.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna. ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu**: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Po dwóch miesiącach.

Przed kilku dniami minął drugi miesiąc od owej pamiętnej chwili, w której w pałacu taurydzkim w stolicy nadnewskiej otwarto pierwsze posiedzenie parlamentu rosyjskiego. Cóż przyniósł Rosyi ten dwumiesięczny okres działalności Dumy, jakiemi owocami pracy swej ta pierwsza konstytucyjna reprezentacya ludów Rosyi poszczycić się może?

Na pierwszy rzut oka wydawaćby się mogło, że owoce te są bardzo nikłe i marne. Nie brakuje głosów pesymistycznych, które twierdzą, że rezultat dotychczasowej działalności Dumy jest więcej negatywny, niż pozytywny, że nie okazała ona dostatecznej siły do obalenia reszty absolutyzmu, że ograniczyła się jedynie do wykazania całej ohydy praktyk tego systemu rządowego i jego organów, lecz że pozytywnego nic nie stworzyła. Pesymizm ten ogarnął także niektórych polskich posłów w Dumie. Opiera się on głównie na tym fakcie, że Duma zaznaczyła dotychczasową swoją działalność głównie ogromnym rozmachem słów, a nie czynów. I rzeczywiście pewnej pozornej słuszności zapatrywaniom tym odmówić nie można.

Dyskusye w Dumie są naprawdę zbyt długie, niekiedy zbyt akademickie, niekiedy zbytnio „wiecowe“ — i zbierają zbyt dużo tak drogiego czasu. Wśród tej powodzi mów — jakże mało pozytywnych uchwał. Najważniejsze sprawy, które stały na porządku dziennym, nie zostały jeszcze załatwione. Tak np. kwestya agrarna, tak żywo obchodząca naród rosyjski, znajduje się zawsze jeszcze w pierwszem dopiero stadyum przygotowawczem i — jak się wyraził jeden z posłów polskich w rozmowie z pewnym korespondentem — długiego czasu potrzeba będzie, zanim z dotychczasowych projektów wyłoni się coś realno-pochwytnego. — Wszystko to może wywoływać pewien pesymizm, pewne nawet rozczarowanie. A jednak pesymizm ten nie jest uzasadniony. Działalność Dumy za zupełnie bezowocną uważać nie można, tylko, że znaczenie jej dotychczasowej pracy jest więcej pośrednie, niż bezpośrednie.

Najważniejszym z rezultatów istnienia i działalności Dumy jest — jak trafnie zaznacza „Riecz“ — fakt, iż ciało to zapuściło silne korzenie wśród ludu. Wyrwać je, rozpędzając Dumę, z życia ludu teraz... znacznie trudniej, aniżeli z początku. Każdy nowy dzień mnoży i wzmacnia te korzenie. Równolegle z niemi idzie zaś zmniejszenie i osłabienie tej dawnej powagi, która na przekór dążeniom Dumy, nie chce oddać pozycyi.. „starego porządku“.

Rezultat to i naszem zdaniem wielki, postęp ogromny. Cała dotychczasowa działalność Dumy skierowana była do walki z przeszłością, do rozpowszechnienia nowych haseł swobody, prawności ustawodawczej, równości społecznej, urzeczywistnienia praw człowieka. I dziś zapewne nic już nie jest w stanie powrócić mózgom mieszkańców Rosyi ich dawnych poglądów na rząd samodzierżcy i jego znaczenie dla Rosyi. I powódź słów, która zalewa salę pałacu taurydzkiego nie może być — w świetle głębszej krytyki — uważaną za zbyt wielką wadę, za zbyt niebezpieczne niedomaganie. Jestto choroba, którą przebywał w zaraniu swojem każdy parlament, niejako choroba dziecięca każdego parlamentaryzmu, lecz nie należy zapominać, że słowa te były i w tym wypadku hasłami nowej ery, że może naprawdę haseł tych potrzeba było dużo, ażeby przeniknęły do głębin narodu. Że przeniknęły tam, co do tego żadnej już niema chyba wątpliwości.

Lecz nie pozostały one bez wpływu i w wyższych sferach. I w tym oto kierunku Duma poszczycić się dziś może pierwszym faktycznym i pozytywnym sukcesem. Jej uchwała, wyznaczająca rządowi, zamiast żądanych 50 milionów rubli dla głodnych gubernij, tylko 15, żądając nadto, aby tę kwotę zebrał z oszczędności w budżecie, ten pierwszy praktyczny wyraz niezaufania do rządu został onegdaj zaakceptowany także przez Radę państwa. — Wbrew usilnym staraniom rządu, Rada ta przyjęła uchwałę Dumy 72 głosami przeciwko 45. A także uchwała Dumy co do zniesienia kary śmierci znalazła w Radzie państwa życzliwsze przyjęcie, niż można się było spodziewać. A więc ciało, które w myśl intencyj rządu, miało paralizować akcyę Dumy, — przechyla się powoli na jej stronę, odwraca się od reakcyjnej dotychczas władzy wykonawczej.

Dla gabinetu Goremykina cios ten powinien być śmiertelnym. Czy nim będzie, to już najbliższe dni okażą.

Z Koła polskiego.

(Koresp. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 15 lipca.

Koło polskie odbyło w sobotę wieczorem dłuższą naradę, poświęconą głównie klęsce powodzi, która nawiedziła kraj, oraz wiecznie czekającej załatwienia sprawie regulacyi rzek. Wielu posłów okręgów dotkniętych wylewami zwróciło się do prezydyum Koła z wezwaniem wdrożenia wydatnej akcyi pomocniczej i zgłosiło odpowiednie wnioski nagłe, domagając się zarazem przyspieszenia regulacyi rzek. Pos. Kozłowski sądził, że co do akcyi zapomogowej należałoby się porozumieć z namiestnictwem, które po pierwszej powodzi w tym roku przedstawiało już swoje wnioski rządowi centralnemu, a które teraz należałoby odpowiednio zmienić. Żaląc się na biurokratyzm, występujący w akcyi regulacyi rzek, opowiedział, że program regulacyi w r. 1904 wysłany został do Wiednia, gdzie w ministerstwie leżał blisko $1\frac{1}{2}$ roku, poczem znowu wrócił do Lwowa niezatwierdzony. W r. 1904 długi czas funduszów nie przysłano, a gdy wreszcie nadeszły, było już za późno do wykonania robót regulacyjnych. W końcu mowca urgował zaniedbaną zupełnie sprawę budowy kanałów.

Były minister dr Piętak zaznaczył, że podwyższenie funduszów na cele zapomogowe z powodu klęsk elementarnych jest koniecznem i dał wyjaśnienia co do szczegółów, poruszonych przez posła Kozłowskiego.

Dyskusya zakończyła się wyborem komisyi złożonej z pp.: hr. Szeptyckiego, dra Głąbińskiego, ks. Pastora i dra Kozłowskiego dla wypracowania wniosku nagłego w sprawie zapomóg dla dotkniętych klęską powodzi okolic.

Z szeregu innych spraw poruczonych należy jeszcze podnieść następujące: P. Stwiertnia upoważniony został do uczynienia wniosku w Izbie o podwyższenie t. zw. „Existenzminimum“ dla urzędników do kwoty 2400 K. W ciągu dyskusyi p. dr Górski zwrócił uwagę, że należałoby ustanowić, aby nietylko dochody osób w stałym stosunku służbowym zostających w pewnych granicach wolne były od egzekucyj, lecz także zarobki takich osób, jak budowniczowie, lekarze i t. p.

P. Głąbińskiego upoważniono do wniesienia zgłoszonej przezeń interpelacyi o wrzekomym terorze partyi socyalistycznej we Lwowie.

P. Władysław Gniewosz przypomniał sprawę ustawy o uwolnieniu od podatków gruntów przeznaczonych na zalesienie. Dotąd nic nie zrobiono, mimo iż ministerstwa się na nią zgodziły.

Mowca domagał się, aby ustawa sejmowa w sprawie zaprowadzenia polskiego języka wykładowego przy gimnazyum w Brodach otrzymała sankcyę.

Petycyę w sprawie telefonów w galicyjskich odczytał p. Stwiertnia i wręczył je prezydyum do dalszego traktowania.

Na końcu posiedzenia była mała — oczywiście poufna — dyskusya nad refrrmą wyborczą. P. Niementowski, o którym dotychczas nie wiedziano, jakoby był wielkim przyjacielem reformy wyborczej, żalił się na małą ilość mandatów galicyjskich i wezwał polskich członków komisyi wyborczej, aby zdali sprawę ze swej działalności. Uczynił to p. Głąbiński i prezes Abrahamowicz, który skorzystał ze sposobności, aby oczyścić prezydyum od wszelkich zarzutów i zwalić winę na znienawidzonych demokratów.

Pp. Grek i Petelenz odpowiedzieli prezesowi, przedstawiając sprawę w należytem świetle.

Melioracye w r. 1906.

(Koresp. własna „N. Reformy“).

Wiedeń, 15 lipca.

Z przedłożonego przez rząd Izbie posłów preliminarza funduszu melioracyjnego na r. 1906 wyjmujemy następujące szczegóły:

Ogółem preliminowane są wydatki w wysokości 5,154.891 kor., z których na Galicyę przypada suma **1,296.382** koron, a mianowicie na wykonanie rozpoczętych już robót 910.680 koron, a nowe budowle 385.702 kor. W szczególności preliminarz na galicyjskie budowle regulacyjne przedstawia się jak następnie:

I. Rozpoczęte roboty.

1) Na regulacyę Biały wraz z obwałowaniem prawego brzegu Dunajca (ostatnia rata) 127.080 K.

2) Na regulacyę Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem (14 rata) 42.666 K.

3) Regulacya górnego Dniestru (7 rata) 65.714 K.

4) Zabudowanie dzikich potoków na obszarze Dniestru (11 rata) 40.400 K.

5) Regulacya Łomnicy (9 rata) 35.617 K.

6) Regulacya Soli (9 rata) 33.658 K.

7) Obwałowanie Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim (8 rata) 89.740 K.

8) Obwałowanie lewego brzegu Wisły między Krakowem a granicą państwową (7 rata) 32.661 K.

9) Obwałowanie prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami (6 rata) 19.839 K.

10) Obwałowanie Wisły między ujściem Dunajca a Nowego Brenia (5 rata) 90.000 K.

11) Regulacya Nowego Brenia (6 rata) 23.962 K.

19) Regulacya potoku Pusta (Radosławka) (15 rata) 24 960 K.

13) Roboty regulacyjne i zalesienia nad rzeką Łęg w powiatach Nisko i Kolbuszowa (5 rata) 30 000 K.

14) Roboty melioracyjne w gminie Zniesienie (ostatnia rata) 18.666 K.

15) Obwałowanie Wisły od Niepołomic aż do ujścia Raby (3 rata) 92.832 K.

16) Regulacya potoku Błotnia (2 rata) 27.600 kor.

17) Odwodnienie bagien rzemienieckich (2 rata) 25.333 K.

18) Obwałowanie Wisły od ujścia Raby aż do Wotarogowski (3 rata) 90.000 K.

II. Nowe budowle.

1) Regulacya rzeki Rata (1 rata) 121,600 K.

2) Regulacya rzeki Tyśmienicy i potoku Letnianka (1 rata) 135.880 K.

3) Regulacya Pełtwi (1 rata) 128.222 K.

Co do przyznania powyższych sum na te nowe roboty regulacyjne rząd czyni jeszcze zastrzeżenia.

Podług ustawy, uchwalonej przez Sejm, koszta regulacyi rzeki Raty wynosić będą koron 7,600.000 i mają być w ten sposób pokryce, że po 40% płacą kraj i fundusz melioracyjny, a resztę interesenci lokalni, zaś do kosztów regulacyi Tyśmienicy i Letnianki, wynoszących 6'560 000 K, mają się kraj i fundusz melioracyjny przyczynić po 2,717,600 K. Ponieważ jednak te uchwały przyszły do skutku bez poprzedniego porozumienia z ministrem rolnictwa, rząd czyni wypłacenie subwencyi zależnem od ostatecznego zatwierdzenia planów. Podobne zastrzeżenia czyni rząd co do subwencyi na regulacyę Pełtwi, której koszta preliminowane są na sumę 5,770.000 K.

Z Litwy.

Wilno, 9 lipca.

(Panowanie reakcyi. — Wzrost prasy polskiej. — „Dziennik Wileński“. — „Echo“. — Teatr polski. — Biurokracya a język polski w szkołach ludowych. — „Sokół“ w Wilnie. — Organizacye. — Książki polskie w bibliotece publicznej).

Reakcya, panująca obecnie w całem państwie rosyjskiem, odbija się bardzo dotkliwie na wszystkich przejawach życia polskiego na Litwie. Sztuczne konserwowanie zabytków systemu murawiewskiego i sprzeciwianie się wszystkiemu, co w tym systemie czyni jakiś wyłom — oto rysy znamienne działalności biurokracyi rosyjskiej na Litwie w dobie obecnej. Społeczeństwo polskie, pozbawione możliwości rozwijania się normalnie, dusi się formalnie w tych warunkach, jakie jej łaskawie pozostawiła biurokracya. Niepewność jutra, nadzieja na zwycięstwo prądów liberalnych, obawa wobec możliwości centralistycznego rozstrzygnięcia kwestyi rolnej — wszystko to stwarza atmosferę, uniemożliwiającą działalność systematyczną. Stąd też wszystko, co się robi, posiada charakter doryw czości.

Prasa polska powoli się rozrasta. Po krótkiej przerwie wznowiona została postępowa „Gazeta Wileńska“, a wkrótce ma powstać w Wilnie nowy — trzeci już dziennik polski. Nowe to pismo będą podpisywać p. Ursyn, jako redaktor literacki, p. Adam Karpowicz, jako redaktor odpowiedzialny i dr Władysław Zahowski, jako wydawca. „Dziennik Wileński“ według świeżo wydanego prospektu ma stać na gruncie narodowym polskim, nie dążąc jednak do supremacyi interesów polskich nad interesami innych narodowości, kraj zamieszkujących. Program pisma w prospekcie nie został sformułowany ściśle, ale zdaje się, że nowy dziennik będzie reprezentował kierunek narodowo-demokratyczny.

Ukazał się pierwszy numer tygodnika „Echo“, poświęconego sprawom klasy robotniczej na Litwie. Będzie to pismo, prowadzone równolegle do istniejącego doniedawna analogicznego tygodnika w języku litewskim „Nauja Gadyne“ („Nowa Epoka“). Będzie to organ litewski, drukowany po polsku w myśl dziwacznych tendencyj wydającej go grupy — Socyalnej demokracyi litewskiej (L. S. D.). Po przeniesieniu chrześcijańsko-socyalnego „Towarzystwa Pracy“ z Wilna do Królestwa, będzie to obecnie jedyne na Litwie legalne pismo robotnicze w języku polskim, gdyż wydawana w Wilnie przez PPS. „Walka“ w dalszym ciągu wychodzi nielegalnie.

Oprócz prasy na straży polskości stoi teatr Od jesieni będziemy już mieli stały teatr polski, obecnie zaś gości z kolei trupa kaliska z Knake-Zawadzkim na czele. Cieszy się ona znacznem powodzeniem.

W szkolnictwie, zwłaszcza ludowem, sprawa języka polskiego w dalszym ciągu napotyka na niepokonalne przeszkody. Szkółki ludowe, w wielkiej liczbie pozakładane przez obywateli ziemskich Polaków w „dniach miodowych“ konstytucyi zostały pozamykane. Obecnie oczekiwany jest zwrot w polityce, któryby umożliwił istnienie szkółek polskich, bo jeśli w dalszym ciągu będzie trwał system dzisiejszy, w takim razie o legalnej polskiej oświacie ludowej trudno będzie myśleć.

Biurokracya stoi na stanowisku zupełnego ignorowania ludu polskiego na Litwie. Dopuściła ona wykład języka polskiego w szkołach średnich dla dzieci inteligencyi, ale setki tysięcy dziatwy polskich chłopów, robotników i zaścianków szlacheckich mają być wydane na pastwę rusyfikacyi. Jedyny wyjątek, na który się godzi biurokracya, to zaprowadzenie szkół polskich w trzech powiatach gubernii grodzieńskiej (białostocki, bielski i sokólski), gdzie lud polski mieszka zwartą masą w liczbie kilkuset tysięcy i gdzie energicznie domaga się polskiego języka wykładowego.

Świeżo odbyła się narada biurokracyi miejscowej w sprawie szkolnictwa ludowego i zaprowadzenia doń języków „miejscowych“. Zdecydowano na niej w sprawie wprowadzenia języka polskiego w gubernii grodzieńskiej, w powiatach, graniczących z Królestwem Polskiem: polecić gubernatorowi grodzieńskiemu zorganizować komisye powiatowe pod przewodnictwem marszałków szlachty z udziałem przedstawicieli wydziału szkolnego, naczelników ziemskich oraz ludzi, cieszących się zaufaniem. Komisya ma na celu zebranie materyałów, które mają być podane naradom w Grodnie nie później, jak 1-go sierpnia. W naradzie wezmą udział okręg naukowy i zarząd generał-gubernatorski. Co się tyczy doboru nauczycieli, to przedewszystkiem trzeba zacząć starania w ministeryum oświaty o zniesienie praw, zabraniających Polakom obejmować posady nauczycieli w „kraju północno-zachodnim“.

Świeżo ukazał się okólnik generał-gubernatora, tłómaczący, że zakładanie szkół prywatnych przez różne osoby, co się zdarzało często w ostatnich czasach, jest nielegalne i pociąga za sobą surową odpowiedzialność. Okólnik dowodzi, że ogłoszenie swobód konstytucyjnych bynajmniej nie zniosło dawnych przepisów co do zakładania szkół prywatnych i przytacza te przepisy, najzupełniej uniemożliwiające zakładanie prywatnych szkół polskich.

„Sokół“, zawiązany właściwie już w grudniu, w tych dniach począł funkcyonować legalnie. Nastąpiło ukonstytuowanie się wydziału, ćwiczenia się rozpoczną z chwilą przybycia do Wilna Bartłomieja Wydlaki ze Stanisławowa. Pierwszym członkiem honorowym „Sokoła“ wileńskiego mianowano dostojną jubilatkę, Elizę Orzeszkową.

Uzyskawszy możność jakiego takiego organizowania się, ludność polska na Litwie poczęła zakładać stowarzyszenia rolnicze na wzór „Kółek“ galicyjskich. Pierwsze takie Kółka powstały w powiatach bielskim i sokólskim w gubernii grodzieńskiej. Obecnie powstają one i w gubernii wileńskiej. Po miastach organizują się stowarzyszenia o charakterze zawodowym. Świeżo zorganizowane stowarzyszenie dorożkarzy wileńskich postanowiło dążyć do zaprowadzenia zaprzęgów i ubrań dorożkarzy, wzorowanych na używanych w Królestwie, uwalniając się w ten sposób od narzuconych im przez system murawiewski „armiaków“ wielkorosyjskich, które zostały wprowadzone dla nadania Wilnu (jakoteż i wszystkim innym miastom litewskim) pozorów miast czysto-rosyjskich.

Administracya wileńskiej biblioteki publicznej po czterdziestu latach ignorowania języka polskiego zdecydowała się nareszcie wydawać do czytania książki polskie osobom, zgłaszającym się po nie do czytelni. Niestety, korzystanie z książek polskich jest nad wyraz utrudnione, brak bowiem katalogu.

L.

Walny zjazd delegatów Towarzystwa pedagogicznego.

(Sprawozdanie własne „Nowej Reformy“).

Lwów, 15 lipca.

Tegoroczny walny zjazd delegatów budził w sferach nauczycielskich wielkie zainteresowanie, ze względu na niezadowolenie, jakiemu dawało nauczycielstwo wyraz, wobec zarządu głównego, na wielu swych wiecach, w różnych częściach kraju. Niezadowolenie z akcyi Towarzystwa pedagogicznego przybrało konkretną formę w zorganizowaniu krajowego związku nauczycieli, pod którego znaki garnie się tłumnie nauczycielstwo, powierzając mu pieczę swych spraw zawodowych. To też i wczorajszy zjazd wypadł nader słabo pod względem liczebnego uczestnictwa delegatów, bo oto na 53 oddziały Towarzystwa, reprezentowanych było zaledwie 22 w liczbie 54 uczestników, z czego sam Lwów dostawił 12.

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków przez powstanie, wyrażono cześć nauczycielom, walczącym za kordonem i uchwalono przesłać podziękowanie dziennikowi „Polak w Ameryce“ za pełne rezultatu zajęcie zbieraniem składek na rzecz nauczycielstwa w Królestwie. Sprawozdanie z czynności zarządu głównego (którego drukowaną odbitkę rozdano uczestnikom dopiero w dzień zjazdu) referował p. Piórkiewicz. W dyskusyi podniesiono długi szereg żalów, że zarząd nie dość energicznie upominał się o krzywdy nauczycielskie lub wcale nie załatwił poleconych sobie spraw, omawiano także nieprzychylne stanowisko wobec żądań nauczycieli władz przełożonych. Na interpelacyę del. Smulikowskiego, jakie kroki czynił zarząd główny, celem porozumienia się z krajowym związkiem nauczycielskim odpowiedział dyr. Kornel Jaworski, że wina po stronie krajowego związku, którego inicyatorzy z góry już postanowili nie dopuścić do głosu delegatów zarządu głównego w czasie ankiety krakowskiej. Sposób ten łatwego pominięcia poruczonej sprawy, niemniej wykrętny, jak i nieprawdziwy, wywołał niesmaczne wrażenie u tych, którzy byli uczestnikami wspomnianej ankiety.

Z porządku dziennego referowała sprawę unarodowienia szkoły p. Aleksandrowiczówna i przedstawiła do uchwalenia rezolucye zapadłe w tym kierunku na wiecu narodowym we Lwowie w roku 1903, oraz wezwanie do władz, aby powołał do centralnej komisyi dla ułożenia podręczników tych z nauczycielstwa, którzy swojego czasu do tej czynności zostali wezwani; w przeciwnym razie postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa, aby bojkotowało wydawnictwa Rady szkolnej krajowej.

Nastąpił referat dr Małachowskiego o regulacyi płac nauczycielskich, poczem uchwalono następujące rezolucye:

„Zjazd delegatów Tow. pedagogicznego uchwala i poleca swojemu zarządowi, ażeby razem z posłami różnych stronnictw, którzy zamanifestowali chęć poparcia postulatów nauczycielstwa, poczynić odpowiednie starania, ażeby:

1) Uregulowanie płac nauczycielskich zostało uchwalone już na najbliższej sesyi sejmowej.

2) Aby uregulowanie to było całkowite, nie połowiczne.

3) Aby Rada szkolna krajowa przedstawiła Wydziałowi kraj. projekt uregulowania płac nauczycielstwa, bez względu na obecny stan funduszów krajowych.

4) Z rozpoczęciem sesyi Sejmu ma zarząd główny zaprosić posłów na wspólną konferencyę z członkami zarządu, celem omówienia postulatów i środków zaspokojenia żądań nauczycielskich.

5) Zjazd poleca zarządom oddziałów, ażeby wcześniej, przed rozpoczęciem sesyi sejmowej zapraszały posłów swojego okręgu na zebrania w celu omówienia sposobów i środków zaspokojenia żądań nauczycielskich.

6) Zjazd poleca zarządowi głównemu, ażeby rozesłał zarządom oddziałów dokładne zestawienia i wyjaśnienie o płacach nauczycielskich innych krajów, o sposobie ich pokrycia i stanie funduszów krajowych z uwzględnieniem dochodów funduszów propinacyjnych i opłat od piwa i wódki, opłat szynkarskich, ewentualnie opłat państwowych i innych źródeł dochodu.

7) Zarząd główny przedstawi walnemu zjazdowi wnioski w sprawie zwołania ogólnego wiecu nauczycieli dla poparcia akcyi uregulowania płac“.

W dyskusyi nad referatem dr Małachowskiego uchwalono na wniosek p. Koczorowskiego, delegata z Kołomyi, następującą rezolucyę: „Zarząd główny zaprosi krajowy Związek nauczycieli i Tow. pedagogiczne ruskie do współdziałania. Wzywa się delegatów, aby dostarczali swym towarzystwom, do których należą, dowodów niesprawiedliwego rozdziału zapomóg“.

Teraz nastąpiła najburzliwsza część zgromadzenia. Oto komisya-matka przedstawiła listę kandydatów do zarządu. Prezesem wybrano dra G. Małachowskiego. Wybór ten uskuteczniono przez aklamacyę. Trudniej poszło z wyborem wiceprezesa. Bo oto na propozycyę, aby wiceprezesem wybrać posła Wojtygę, zerwała się burza w zgromadzeniu; wobec tego musiano wybór zarządzić kartkami. Rezultatem było wybranie większością głosów p. Wojtygi. W czasie dyskusyi nad wyborem członków zarządu rozwinęła się gwałtowna dyskusya z powodu, że na 22 powiatów Galicyi zachodniej zaproponowano tylko trzech delegatów. Z pomiędzy lwowskich kandydatów wybrano jedynie Wszechpolaków, czem przesądzono z góry kierunek przewodni działalności Tow. pedagogicz. w przyszłości. Wobec takiego braku tolerancyi delegaci Galicyi zachodniej oddawali karty czyste, a część opuściła zgromadzenie. Charakterystycznym jest fakt, że przeciw p. Wojtydze oświadczali się delegaci zachodniej Galicyi, gdy narodowi demokraci gorąco go popierali.

Skład więc głównego zarządu przedstawia się następująco: Prezes dr Godzimir Małachowski, wiceprezesi Jan Wojtyga i Jan Solecki; członkowie: Kornell Jaworski, dr Placyd Dziwiński, J. Szafrański, A. Aleksandrowiczówna, Jan Bayger, Ignacy Nowicki, Kornecki, Michał Siciński; zamiejscowi: Ludwik Dziadecki (Trembowla), T. Fintowski (Jarosław), M. Paszyński (Przemyśl), Rottenberg (Buczacz, Balicki (Sambor), Wertz (Tarnów), Wicherek (Stanisławów). Komisya lustracyjna: Wład. Kopiński, J. Kwiatkowski, F. Szczurkiewicz (Lwów), Ziołowski (Jasło), Nebelski (Złoczów). Charakterystycznem jest, że przy głosowaniu na wiceprezesa otrzymał kilka głosów poseł Ignacy Daszyński.

Jutro dalszy ciąg obrad. (Patrz telegr.).

Z Warszawy.

15 lipca.

(Zagadkowe zabójstwo. — Prawdopodobna pomyłka. — Kasacya wyroku sądu wojennego. — Policya. — Passporty. — Prawa policyi.)

Do długiego szeregu bezcelowych morderstw, rzekomo „partyjnych“, przybyła w piątek nowa ofiara. Na rogu ulic Marszałkowskiej i Koszykowej padł od kuli rewolwerowej adwokat przysięgły Bolesław Matuszyński. Nieznany sprawca strzelił doń w tył głowy i zabił na miejscu, poczem, jak zwykle, zbiegł niescigany.

Tragiczny zgon ś. p. Matuszyńskiego wstrząsnął Warszawą, nieboszczyk bowiem należał do ludzi stojących poza wszelką polityką, nie biorących udziału w żadnej sprawie publicznej głównie z tego względu, że w ostatnich latach przechodził ciężkie choroby. — Jak się okazało, zabójstwo popełnione „przez pomyłkę“, gdyż nazajutrz rano strzelano do znajomego ś. p. Matuszyńskiego, 27-letniego Mieczysława Kosińskiego, z którym Matuszyński poprzedniego dnia na ulicy rozmawiał. Widocznie kula przeznaczoną była dla Kosińskiego, a ś. p. Matuszyński padł ofiarą strasznej niestety nie pierwszej „omyłki“. S. p. Matuszyński był synem nieżyjącego Leopolda, śpiewaka i dyrektora opery warszawskiej.

Główny sąd wojenny w Petersburgu rozpatrywał w ostatnich dniach kilka wyroków sądu okręgowego warszawskiego i nadesłał swe rozstrzygnięcie. Skarga Koczarowskiego, skazanego za zabójstwo strażnika w osadzie Iłowo, na karę śmierci, pozostała bez uwzględnienia. Skarga obrońców mieszczan: Ostaszewskiego, dwóch Onichimiuków, Bodiewskiego, Augustynowicza, dwóch Borawskich, Sawickiego i Kalinowskiego, z których sześciu skazano na karę śmierci, a trzech na 15 lat ciężkich robót, została uwzględniona i wyrok sądu uchylono.

Na wakujące posady dozorców rewirowych zaczynają zgłaszać się kandydaci z rozmaitych instytucyj rządowych, pociągnięci snadź lepszem stosunkowo wynagrodzeniem. Tak n. p. w ostatnich dniach zaliczono w poczet rewirowych między innymi referenta biura naczelnika powiatu, pisarza gminnego oraz urzędnika pocztowo-telegraficznego.

Zapotrzebowania na passporty zagraniczne w dalszym ciągu wzrastają, czego dowodzi fakt, iż w ciągu ostatnich sześciu tygodni wydział passportowy otrzymał z tego tylko źródła pokaźną sumę rubli 129.000.

W końcu czerwca w cytadeli warszawskiej został wypadkowo urządzony mityng żołnierski.

Aresztowany żołnierz 15 batalionu saperów Kilwes otworzył okno swej celi i zwrócił się z mową do przechodzących wówczas żołnierzy trzeciego i czwartego fortecznego pułku, których zebrało się około 700. Kilwes mówił o strasznym ucisku i samowoli caratu, o cierpieniach ludu i konieczności demokratycznej rzeczypospolitej. Żołnierze z całą sympatyą słuchali mowcy, znajdującego się za kratą i wyrażali swoje uczucia wznoszonemi okrzykami „precz z caratem". Przechodzący obok jakiś oficer chciał przerwać ten wiec, ale słuchacze przepędzili go i wiec trwał dalej w ciągu dwóch przeszło godzin.

Warszawski oberpolicmajster (naczelnik policyi) rozesłał do cyrkułów okólnik, w którym pisze, że spodziewany jest pogrom policyantów, wobec czego zaleca przy robieniu rewizyi zachowania następujących ostrożności. Żołnierze mają przykładać bagnety do piersi rewidowanego, policyant dokonywa rewizyi z rewolwerem w ręku, a w razie jakiegokolwiekbądź ruchu podejrzanego, żołnierze mają kłuć bagnetami na śmierć, za co mają zapewnioną zupełną bezkarność.

Możeż być ład i porządek, możeż być jakiekolwiek poszanowanie dla władz przy podobnym systemie rządów?! *Z. Grot.*

Listy słowiańskie.

Praga, 8 lipca.

Czesi u Anglików. — Wystawa w Libercu. — Patryotyczna literatura.

Milczą dzienniki czeskie o polskich uroczystościach Rejowskich. Prasa codzienna czeska odwróciła swe oko od nas, a patrzy na zachód, gdzie imieniu swemu gotują Czesi rozgłos i reklamę. Na wystawie londyńskiej udało się Czechom stworzyć wielki dział dla swego przemysłu. Celem zapoznania Anglików z losami czeskimi wydali po angielsku napisany przewodnik wystawowy z obszernymi artykułami o historyi, języku, literaturze, politycznem i społecznem życiu czeskiem. Umyślna delegacya praska z burmistrzem dr. Grosem na czele zawiozła Londynowi wspaniałe album „Starej Pragi" i nawiązała sojusz angielsko-czeski. Zapał dla Czechów objawił się na licznych zebraniach i odwiedzinach. Lordmajor W. Vanghan-Morgan przyrzekł mimo wieku podeszłego zawitać do Pragi jak najrychlej, aby pamiątki starej kultury czeskiej oglądać. Angielska Izba handlowa ślubowała uczynić wycieczkę nad Wełtawę w październiku tego jeszcze roku, aby wielcy przemysłowcy i kupcy angielscy weszli w stosunki żywsze z kolegami stanowymi czeskimi. Fakt nawiązania stosunków i znajomości angielsko-czeskiej nie jest odosobniony, ale stoi w ścisłej łączności pokrewnych wydarzeń i związków francusko-czeskich i hiszpańsko-czeskich. Ideą przewodnią tej działalności czeskiej jest: pokazać się Europie, że Czesi żyją i istnieją, — zyskać przyjaciół w walce z germanizmem.

Na ziemi ojczystej mają Czesi obecnie wystawę wielką, którą nawet król Czech swą obecnością niedawno zaszczycił. Ale wystawa w Libercu jest niemiecka, ba nawet wszechniemiecka.

Wszechniemieckość ujawniła się w czasie pobytu cesarskiego w Libercu, w chwili, kiedy ministrowie Pacak i Forst w Besedzie z Niemcami się układali o zgodę, wtedy zrywano chorągwie czeskie i okna rozbijano. Wszechniemieckość wystawy jeszcze jaskrawszą barwą zapłonęła, gdy przed kilku dniami burmistrz liberecki otrzymał z Wiednia pozwolenie na wyjazd do Drezna, celem zaproszenia króla saskiego w odwiedziny wystawowe. Nic dziwnego, że prasa narodowa i radykalna uderza na posłów czeskich i ministrów, którzy do Liberca na wystawę jeździli, a „Samostatnost" wzywa energicznie do zupełnego ignorowania wszechniemieckich popisów.

Z końcem każdego roku szkolnego zalewa prasę czeską powódź artykułów, obrachowujących, ile dusz tracą Czesi narodowo w szkołach niemieckich, a ile ich zdołali odzyskać. Przegląd tej rubryki czynią bardzo sumiennie. W pomoc akcyi narodowej przychodzi coraz żywiej i piśmiennictwo, które w dniach ostatnich wzbogaciło się pięknym tomikiem „Maticy Mladeze", wydającej dla młodzieży biblioteczkę 10 książek rocznie za cenę dwu koron. Tomik ostatni interesuje i duszę polską. Są to trzy opowiadania przetłomaczone z innych języków. — Pierwsza powiastka „Ostatnia szkoła" opisuje ostatnie chwile nauki francuskiego języka w Alzacyi podczas zajęcia ziemi nadreńskiej przez Prusaków. Drugie opowiadanie duńskiej autorki Laury Kielerowej „Ja nie Prusak" kreśli stan duszy dziecięcia duńskiego w obręczy uzorpatorskiej pedagogii pruskiej. Trzecie wreszcie miejsce zajmuje Sienkiewiczowski wyimek „Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela", tak znany naszym czytelnikom. Patryotyczny wstęp dał Adolf Czerny, przyjaciel literatury polskiej i twórców jej druh zacny.

„Dom Polski" w Ostrawie Morawskiej.

Gdy przed kilku laty „Dom polski" w Ostrawie Morawskiej przechodził dotkliwe przesilenie, które powstało z winy budowniczego, a którego fatalne skutki stara się z usilnością, godną uznania, zażegnać dyrekcya i rada nadzorcza — wykazaliśmy naówczas, że społeczeństwo powinno pospieszyć z wydatną pomocą, ażeby „Dom polski", po gruntownej sanacyi, mógł sprostać swoim obowiązkom, jako narodowa placówka na zachodnich kresach. Niestety pomoc, z jaką pospieszyły ofiarne jednostki, tudzież niektóre instytucye, usunęła tylko chwilowo trudności, ale nie zaradziła złemu radykalnie i dzisiaj dyrekcya i rada nadzorcza „Domu narodowego" wydały odezwę, w której zwracają się do społeczeństwa polskiego o ratowanie zagrożonej instytucyi. Kto zna stosunki „Domu polskiego" w Ostrawie Morawskiej, ten przewidywał, że tak się stać musi i chyba tylko podziwia energię zarządu, że mógł dotąd odwlec przesilenie. Wszak pomoc, z którą przed kilku laty pospieszono na ratunek Domu polskiego, wyniosła zaledwie 11.000 złr.

Mimo to w czasie tych kilku lat „Dom polski" w miarę środków pracował nad utrwaleniem poczucia polskości pośród rodaków w zagłębiu węglowem karwińskiem i morawskiem. Nie mogąc dla braku środków działać wśród szerokich mas robotniczych, usiłował zarząd „Domu polskiego" przygarnąć do siebie dziatwę szkolną i ułatwić jej naukę w języku ojczystym i w duchu narodowym. W tym celu zniósł się zarząd Domu polskiego z Tow. Szkoły ludowej i wynajął temu Towarzystwu większą część ubikacyj Domu polskiego dla umieszczenia 6-klasowej polskiej szkoły i ochronki dla dzieci polskich robotników, utrzymywanej kosztem T. S. L. Znaczenie takiej szkoły łatwo pojąć z faktu, że w ten sposób tysiące dzieci polskich ratuje się dla polskości, które inaczej w bardzo krótkim czasie musiałyby się zgermanizować, lub zczechizować. — Czynsz, pobierany od Towarzystwa Szkoły ludowej, służy na częściowe pokrycie rozchodów Domu polskiego, rozchodów niestety w wielkiej części zupełnie bezużytecznych dla idei narodowej, tj. na pokrycie procentów od pożyczek. Jednakże o szerszej akcyi pośród ludności polskiej nie mógł myśleć zarząd Domu polskiego z powodu braku funduszów.

Obecnie stan czynny „Domu polskiego", to jest wartość gruntu, budynku i ruchomości wynosi kor. 224.462, zaś stan bierny 164.361 K 66 h., a mianowicie: udziały 13.729 K, dług w Banku hipotecznym w Bernie 110.632 K 66 h., tudzież dług w browarze czeskim w Ostrawie Morawskiej 40.000 K. Otóż te dwie pożyczki, zaciągnięte na budowę Domu polskiego, ubezwładniają działalność zarządu, który musi myśleć nieustannie o funduszu na spłacanie rat. Raty te wynoszą dla banku hipotecznego w Bernie 5400 K rocznie, dla browaru czeskiego w Mor. Ostrawie 2200 K rocznie. Jeżeli do tego doliczy się podatek w kwocie 1400 K rocznie i asekuracyę w kwocie 135 K rocznie, to otrzymamy poważną cyfrę 9135 K rocznie stałych ciężarów, które p o k r y t e b y ć m u s z ą. Dochody Domu polskiego wynoszą obecnie około 5500 K rocznie. — Deficyt zatem, który musi być pokryty z ofiarności publicznej, wynosi 3600 K rocznie, nie uwzględniając kosztów utrzymania budynku.

Przedstawiwszy obecny stan rzeczy, powiada odezwa: „Dyrekcya jest zdania, że koniecznem jest przedsięwzięcie szczególnych kroków celem uzdrowienia finansów Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie, bo stan obecny jest właściwie stanem chronicznego niedomagania. Gdyby się udało przy życzliwem poparciu społeczeństwa spłacić uciążliwe pożyczki hipoteczne, a przynajmniej pożyczkę zaciągniętą u zarządu czeskiego browaru w Mor. Ostrawie, wtedy czysty dochód Domu polskiego mógłby być użyty częściowo na utworzenie funduszu rezerwowego a częściowo na działalność narodową wśród ludności górniczej polskiej zagłębia morawskiego i karwińskiego. Dyrekcya zwraca się do ziomków, do instytucyj, korporacyj i zarządów przedsiębiorstw przemysłowych z usilną prośbą o poparcie „Domu polskiego" i wyratowanie go z trudnej sytuacyi, aby służyć mógł idei narodowej, jednocząc w sobie braci naszych na obczyźnie, krzepiąc ich ducha i pomagając w potrzebie".

Sądzimy, że jest zbyteczną rzeczą polecać „Dom polski" opiece patryotycznego ogółu. Jeżeli przed kilku laty odezwa o pomoc dla „Domu polskiego" w Ostrawie Morawskiej nie odniosła należytego skutku, to prawdopodobnie stało się tak z tego powodu, że ogół polski nie był dostatecznie o sprawie poinformowany. Dzisiaj jest inaczej i mamy nadzieję, że skutek będzie również inny i o wiele pomyślniejszy. Niech każdy pospieszy z ofiarą, zwłaszcza zaś apelujemy do instytucyj finansowych, ażeby przejęły dług browaru czeskiego, ubezpieczony na drugiej hipotece. Jakikolwiek zresztą będzie sposób spieszenia z pomocą, tuszymy, że tym razem pomoc będzie wystarczającą.

Zasiłki pieniężne należy przesyłać na ręce prezesa dyrekcyi dra Ignacego W r ó b l a, naczelnika biura prawniczego dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Kronika.

Kraków. 16 lipca.

Rocznica Grunwaldu. Ku uczczeniu rocznicy bitwy pod Grunwaldem odbyło się wczoraj w kościele Maryackim o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo pamiątkowe, które odprawił ks. dr Kasprzyk. W nabożeństwie wzięli udział prezydent miasta dr Leo, na czele członków Rady miejskiej, cechy krakowskie ze sztandarami i insygniami pod wodzą starszych i liczanie zebrana publiczność. Straż honorową pełniła straż pożarna.

Nabożeństwo. We wtorek dnia 17 b. m. o godzinie 9 rano, w 507 rocznicę śmierci królowej Jadwigi odbędzie się w katedrze na Wawelu przy wielkim ołtarzu uroczysta Msza św. na uproszenie błogosławieństwa Bożego dla Polski, Litwy i Rusi. Po Mszy złożenie wieńca od kobiet polskich na grobie królowej Jadwigi.

Posiedzenia Rady m. Krakowa w bieżącym tygodniu nie będzie. W przyszłym tygodniu natomiast zwołane być mają d w a p o s i e d z e n i a, celem załatwienia kilku ważnych spraw, między innemi projektu czyszczenia miasta. Jak słychać, ciężar zwiększonych na czyszczenie miasta wydatków, przeniesiony będzie na ludność, t. j. na właścicieli realności, a co zatem idzie na nieszczęśliwych lokatorów.

Ósmą rangę otrzymali następujący profesorowie szkół średnich: Stanisław Bielawski (Stryj), Michał Bogucki (Kraków), Władysław Bojarski (Lwów), Ludwik Bryliński (Stanisławów), Jan Chmielnikowski (Rzeszów), Leon Dolnicki (Kołomyja), Tomasz Dutkiewicz (Tarnopol), Stanisław Fałęcki (Jasło), Franciszek Fryz (Stryj), dr Tadeusz Grabowski (Kraków), Juliusz Ippoldt (Kraków), Jan Jaworski (Bochnia), Jan Jędrzejowski (Lwów), Bronisław Kąsinowski (Lwów), Szczepan Juryk (Lwów), dr Jan Kreiner (Kraków), Leonoyusz Luźma (Kołomyja), dr Piotr Krypiakiewicz (Lwów), dr Włodzimierz Lewicki (Lwów), Marceli Maternowski (Wadowice), Piotr Mirtyński (Jarosław), dr Karol Opuszyński (Kraków), Dezyderyusz Ostrowski (Kraków), dr Michał Pszczowski (Lwów), Wiktor Pogorzelski (Kraków), Andrzej Procyk (Stanisławów), Włodzimierz Służewski (Kraków), Jan Śnieżek (Kraków), Emil Snopek (Sambor), Adolf Stylo (Kraków), Józef Trojnar (Lwów), Józef Wątorek (Tarnów), dr Tadeusz Wiśniowski (Lwów), Kazimierz Zimmermann (Lwów).

Z Biura korespondencyjnego. Współpracownicy krakowskiej filii c. k. Biura korespondencyjnego pp. Zygmunt K r o p a c z e k i Henryk N e n n e l, zamianowani zostali urzędnikami państwowymi w X. klasie rangi, a kierownik lwowskiej filii p. Maryan S z y d ł o w s k i urzędnikiem IX. rangi.

Matura w gimnazyum polskiem w Cieszynie. W sobotę ukończył się egzamin dojrzałości w gimnazyum polskiem w Cieszynie. Przewodniczył radca Wrzal. Za dojrzałych uznani zostali: Błahut Karol, Korzeniowski Antoni, Motyka Franciszek, Paździora August, Paździora Franciszek (z odzn.), Piskorz Alojzy, Sznurowacki Jan, Tesarczyk Henryk, Trombik Adolf, Wilczek Józef (z odzn.), Winkowski Józef (z odzn.), Żebrok Józef. Pięciu abituryentom pozwolono się poprawić z jednego przedmiotu po wakacyach.

Wycieczka do Czerny. Kolejarze kolei północnej urządzają w niedzielę 22 b. m. wycieczkę do Czerny obok Krzeszowic. Odjazd z Krakowa nadzwyczajnym pociągiem o godz. 12·30 popołudniu, przyjazd do Krakowa o godz. 11·8 w nocy. Wstęp 1 kor., dzieci płacą połowę. Bliższe szczegóły w afiszach.

C. k. sąd, jako germanizator. Jeden z adwokatów krakowskich wniósł do tutejszego sądu krajowego cywilnego, imieniem swego klienta podanie z prośbą o ustanowienie prawa zastawu dla pewnej wierzytelności na realności dłużnika położonej, w okręgu sądu powiatowego w Bielsku. Otóż c. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie zwrócił temu adwokatowi prośbę z tą uwagą, że należy ją wnieść wraz z załącznikami w j ę z y k u n i e m i e c k i m, do czego ów adwokat krakowski chcąc ratować interes swego klienta zastosować się musiał. Wartoby zapytać, na podstawie jakiej ustawy oparł się sąd w Krakowie, bo, o ile nasze wiadomości sięgają, język polski jest na Śląsku równouprawniony z niemieckim i sąd w Bielsku, na żądanie stron, musi urzędować w języku polskim.

Ze strzelnicy. Wczoraj odbyło się strzelanie kurkowe, przy którym za największą ilość punktów z wolnej ręki zrobionych, zdobyli nagrody pp. Spilchal i Górecki, zaś za centralne z podpórki pp. Kulesza i Czaplicki.

Ślub. W sobotę wieczorem odbył się w kościele Maryackim ślub dr Jana Brzeskiego z panną Zofią Redykówną. Związek małżeński pobłogosławił archiprezbyter ks. prałat J. Krzemieński.

Niedogodności pocztowe. Kuracyusze w Szczawnicy nadsyłają nam liczne żażalenia na nieregularny odbiór gazet i listów. Listy krakowskie i gazety z reguły doręczane bywają w Szczawnicy dopiero trzeciego dnia. W pewnym wypadku przekaz pocztowy, nadany w Krakowie dnia 10 b. m., doręczony został w Szczawnicy dnia 14 b. m. Możeby dyrekcya poczt obmyśliła sposób szybszej komunikacyi, zwłaszcza w pełnym sezonie.

Skrócenie dnia pracy. Komunikują nam: Na zebraniu, które się odbyło wczoraj przy udziale p. Kremera, inspektora przemysłowego, w fabryce pod firmą „L. Zieleniewski", zostali zawiadomieni wszyscy pracujący w tej fabryce, iż z dniem 15 lipca br. zostaje dotąd obowiązujący czas pracy skrócony do 9 godzin.

Niesłychany napad na kupca. Toczące się ciągle śledztwo policyjne za sprawcami rabunkowego napadu u Aratena nie natrafiło dotąd jeszcze na ślad bandytów. Wczoraj przyaresztowano parobka, który służył u Aratena, a przeciw któremu zwracają się pewne podejrzenia, że sprawców napadu znał i że był z nimi w zmowie. Policya odesłała go do prokuratoryi państwa z odpowiedniem zawiadomieniem.

Urządzona niedzielnej nocy obława i rewizya szynków i knajp krakowskich nie dała rezultatu w sprawie znalezienia bandytów. Policya przyaresztowała podczas obławy 62 różnych indywiduów za pijaństwo i awantury, z czego 10 osób odesłano do szpitala jako chore na zaraźliwe choroby. Śledztwo dalsze w sprawie napadu na Aratena prowadzą komisarze pol. dr Minasowicz i Krupiński.

Niebezpieczne skaleczenie. W sobotę podczas zdawania rygorozum na wydziale medycznym zaciął się kandydat przy sekcyi trupa skalpelem nieznacznie w rękę. Ranka jednak widocznie zanieczyściła się przy sekcyi krwią trupa tak, że kandydat po złożeniu egzaminu dostał silnej gorączki, ranka zaś poczęła ropieć tak, że zachodzi poważna obawa, że nastąpi zakażenie krwi.

Przerwa w ruchu wozów tramwajowych. — Wczoraj w niedzielę stanęły około godz. 11 rano tramwaje na wszystkich liniach z powodu tego, że nastąpiło w Rynku głównym t. zw. krótkie spięcie skutkiem spalenia się izolatorów. Po półgodzinnem zakładaniu izolatorów ruch podjęto na nowo.

Kradzieże srebra. Właściciel fabryki wyrobów platerowanych przy ulicy Berka Joselowicza w Krakowie, p. Marcin Jarra spostrzegł, że od dłuższego czasu zdarzają się w jego warsztatach systematycznie popełniane kradzieże srebra lub wyrobionych z niego przedmiotów. Wdrożone przez niego dochodzenie wykryło sprawcę, a robotnicy, zatrudnieni w tej fabryce, schwytali na kradzieży srebra niejakiego Józefa Palmowskiego, 33 lat liczącego robotnika z Wieliczki. Ostatnią kradzież popełnił on 13 b. m., zabrawszy mianowicie z warsztatu 620 gramów srebra wartości 60 koron.

Palmowski przyaresztowany wczoraj przez policyę wypierał się stanowczo kradzieży, przyparty zaś do muru oświadczył, że skradł kilka razy srebrne koperty do zegarków, wisiorki i inne przedmioty srebrne i sprzedawał je złotnikowi Srulowi Guttmannowi za bezcen. Guttmann wyparł się wszelkiej znajomości z Palmowskim i przeczył stanowczo, jakoby cokolwiek od niego kupował, skonfrontowany z nim jednak pomału przyznał się, że czasem od Palmowskiego kupował różne bižuterye srebrne, sądził jednak, że Palmowski jest handlarzem przedmiotów srebrnych.

Palmowskiego aresztowano, Guttmann zaś z wolnej stopy odpowiadać będzie za nabywanie przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Z sali sądowej. W sobotę odbyła się w krakowskim sądzie powiatowym rozprawa przeciw lekarzowi dr Czajkowskiemu, oskarżonemu o spowodowanie śmierci niejakiej Katarzyny Majówny przez zaniedbanie obowiązków. Majówna, która przechodziła operacyę wola na szyi na oddziale chirurgicznym w szpitalu św. Łazarza, dostała w jakiś czas po dokonaniu operacyi silnego krwotoku. Wezwany do chorej lekarz dr Czajkowski, który wtedy właśnie pełnił dyżur w szpitalu, nie pospieszył do chorej celem zatamowania krwotoku, tak, że Majówna wkrótce zmarła skutkiem upływu krwi. Dodać należy, że w tym czasie nie było innego lekarza w szpitalu, którego możnaby było do chorej zawezwać. Wobec tego dr Czajkowski został oskarżony przez prokuratoryę państwa, która skwalifikowała czyn jego w ten sposób, że odpowiadał on nie za spowodowanie śmierci Majównej, ale za spowodowanie niezdolności do pracy, trwającej dni dwadzieścia, wobec czego dr Czajkowski skazany został na 100 koron grzywny.

Dwa karuzele na placu Groble od kilku już miesięcy doprowadzają ludność tej dzielnicy do rozpaczy. Za 6 halerzy jeździ się tam do Władywostoku, Honolulu, Przylądka dobrej nadziei i t. d. wśród muzyki, która jedynie może zachwycać uszy mieszkańców głębokiej Azyi i Afryki, nie zaś ludzi cywilizowanych, do których chyba liczyć się mogą mieszkańcy III dzielnicy grodu podwawelskiego. — Dziwić się wypada, że magistrat pozwala na tego rodzaju „zabawy" w mieście samem.

Jak w powieści. Ciekawy wypadek, który mógłby się stać tematem sensacyjnej powieści, wydarzył się w sobotę około godz. 8 wieczór w krakowskim domu kary. W jednej z cel, znajdujących się tuż około kamienicy, zamieszkiwanej przez rektora ks. Spissa, a sąsiadujących z należącym do tego domu ogrodem, siedziało w areszcie śledczym czterech więźniów, przeciw którym miała się odbyć w najbliższej kadencyi rozprawa przed przysięgłymi. Aresztowani, sprzykrzywszy sobie pobyt w więzieniu, postanowili umknąć. W tym celu, połamawszy żelazne łóżko, sporządzili z niego oskardy, odpiłowawszy zaś piłeczką duży kawał drewnianej lamperyi, zasłaniającej ścianę celi, rozpoczęli prace około rozbicia ściany i prowadzili je tak sprytnie, że przez kilka dni nikt roboty tej nie dostrzegł. Aby rumowisko ukryć, odbili pod ścianą deskę z podłogi, gdy zaś strażnik do celi wchodził, zasłaniali wyłom w ścianie odpiłowaną lamperyą. Na ich nieszczęście jednak spostrzegli w sobotę wieczorem domownicy sąsiedniej kamienicy, że w murze, odgraniczającym celę więzienną od prywatnych mieszkań, ruszają się cegły. O wypadku zawiadomiono natychmiast policyę. Więźniowie przesadzeni zostali do innej celi.

Między niedoszłymi zbiegami znajdują się jeden Królewiak i jeden cygan, który miał obmyśleć plany ucieczki i kierować robotami w tym celu prowadzonemi.

Przywrócenie ruchu kolejowego. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie komunikuje nam, że przywrócono już przerwany na kilka dni ogólny ruch pociągów na liniach Chabówka-Zakopane, Bolęcin-Jaworzno, Jasło-Rzeszów.

Ruch osobowy na przestrzeni Chabówka-Rabka utrzymuje się bez przesiadania podróżnych, względnie bez przenoszenia pakunków i przesyłek pospiesznych. Ruch towarowy na tej przestrzeni pozostaje nadal zamknięty.

Samobójstwo dwóch uczniów. W Tarnopolu dwóch uczniów VI. klasy gimnazyalnej Roman Stesłowicz i Wasyl Makohon, otrzymawszy złe noty, postanowili wspólnie umrzeć. Uzbroili się w rewolwery, stanęli naprzeciw siebie i równocześnie strzelili do siebie. Oba strzały były śmiertelne.

Zmiany w kierownictwie szkół średnich. Dyrektorem nowego gimnazyum w Gorlicach ma zostać profesor języka polskiego przy lwowskiem gimnazyum niemieckiem dr Henryk Kopia, kilkuletni kierownik filii gimnazyum III. przy ulicy Sokoła. W miejsce ustępującego dyr. gimnazyum IV. we Lwowie dra Karola Petelenza, ma przyjść dyrektor z Buczacza p. Zych, a w miejsce dyrektora I. szkoły realnej dra Gerstmana, który również przeszedł na emeryturę, ma być zamianowanym dyrektor szkoły realnej z Tarnopola, p. Michał Rembacz. W Przemyślu żegnano 13 b. m. przechodzącego w stan spoczynku długoletniego dyrektora tamtejszego gimnazyum p. Stan. P i ą t k i e w i c z a.

Zmarli.

Ks. Józef Z i e l o n k a, proboszcz i kanonik w Jarząbce Starej, zmarł onegdaj w 63 roku życia.

Marya G o ł u c h o w s k a, matka ministra spraw zagranicznych, zmarła w Skale nad Zbruczem.

Jan K o r n i c k i, emeryt, długoletni profesor gimnazyum tarnowskiego, zmarł w Zakopanem.

W Sławnucie zmarł Zygmunt G n a t o w s k i, zasłużony wielce człowiek około kultury Zakopanego, do której całem sercem się przyczyniał wraz z Witkiewiczem, ś. p. prof. Chałubińskim i t. d.

Ze świata.

Katastrofa skutkiem piorunu. W miejscowości Weisdorf w Nowym Brunszwiku, prowincyi kanadyjskiej, urządziła kolonia irlandzka uroczystość na pamiątkę bitwy nad rzeką Boyne, gdzie w r. 1690 Jakób II. został pobity przez Wilhelma III. Po wieczorku podczas tańców piorun uderzył w salę, zabił dwie osoby, znaczną zaś liczbę ciężko poranił. Powstał ogromny popłoch i wszyscy zaczęli tłoczyć się do drzwi. Tymczasem budynek runął i w gruzach zagrzebał kilkaset osób.

Międzynarodowy turniej szachowy w Ostendzie ukończył się przyznaniem nagród IV., V. i VI. w kwocie 1000, 800 i 700 franków, a otrzymali je Bernstein z Petersburga, Burn z Liwerpoolu, tudzież Teichmann z Buenos-Aires.

Międzynarodowy kongres architektów rozpoczął wczoraj obrady swoje w Londynie. Jako przedstawiciele Austryi przybyli architekci z Wiednia, którzy przy tej sposobności urządzili wystawę projektów architektonicznych. W ten sposób wydaje się, jak gdyby w państwie austryackiem byli tylko niemieccy architekci, zwłaszcza że urzędowa reprezentacya Austryi składa się tylko z Niemców. Tak zresztą dzieje się niestety prawie przy wszystkich kongresach, w których bierze udział Austrya.

Wojna w Ameryce środkowej. Jak donosi dzisiejszy telegram, Guatemala wypowiedziała wojnę państwu Honduras, na co zanosiło się od dłuższego czasu. Guatemala jest republiką, położoną w Ameryce środkowej i najbogatszą z pomiędzy 5 państw, które tworzą Amerykę centralną. Wedle spisu ludności z r. 1891 miała Guatemala okrągło 1½ miliona mieszkańców na przestrzeni 125 000 kwadratowych kilometrów. Z liczby tej wypada 900.000 na Indyan, którzy dotąd mówią swoim językiem macierzystym, są żywiołem pokojowym i trudnią się rolnictwem. Tak zwani „ladinos" są rzemieślnikami i kupcami, zaś biali przeważnie plantatorami. Na czele republiki stoi prezydent. Zgromadzenie narodowe, wybierane na 4 lata, składa się z 69 członków, wybieranych co 4 lata. Armia stała liczy 3718 ludzi, milicya 100.000 obowiązanych do noszenia broni. Wydatki ogólne wynosiły w r. 1890 okrągło 4½ miliona pesów, dochody 5 milionów. Guatemala była do r. 1821 kolonią hiszpańską.

Republika Honduras ma 119.820 kwadratowych kilometrów powierzchni i zaledwie ½ miliona mieszkańców, którzy trudnią się rolnictwem, hodowlą bydła i górnictwem. Na czele państwa stoi prezydent. Izba deputowanych, wybierana co 4 lata, ma 37 członków, Senat 7 członków, Rada stanu również 7. Armia składa się z 500 żołnierzy, milicya z 20 000. Republika Honduras była niegdyś również kolonią hiszpańską.

Wojna pomiędzy temi państwami zakrawa na operetkę dla Europejczyka. Ale najdziwniejszą rzeczą jest to, że właściwie nie wiadomo z pewnością, kto ma wojnę prowadzić. Wedle depeszy Biura korespondencyjnego Guatemala wypowiedziała wojnę Hondurasowi, tymczasem Biuro Reutera donosi, że wojna toczyć się będzie pomiędzy Guatemalą a republiką San Salvador.

Mianowania. Min oświaty zamianował wicesekretarza Jerzego Madeyskiego sekretarzem ministeryalnym.

Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego w Podbużu, Leona Franciszka Karsta, notaryuszem w Podbużu.

Namiestnik zamianował w etacie lwowskiej dyrekcyi policyi ukończ. słuchacza praw Władysława Kultysa i praktykanta konceptowego Jana Kasprzyka koncepistami policyi.

Stypendyum fryburskie. Na rok 1906/7 nadane będzie stypendyum fryburskie z fundacyi ks. Czartoryskich (1200 fr.), przeznaczone dla ucznia wydziału filozoficznego na jednym z uniwersytetów krajowych, Polaka, religii rz.-kat., poświęcającego się naukom humanistycznym, który pragnie uzupełnić swe studya na uniwersytecie fryburskim. Podania, adresowane do zarządu Muzeum ks. Czartoryskich, wraz ze świadectwami z odbytych egzaminów publicznych lub prywatnych (colloquia) i z dowodem znajomości języka niemieckiego lub francuskiego wnosić należy na ręce prof. St. Dobrzyckiego (Fribourg, Suisse) do 8 i bm.

Studya za granicą. Wszelkich informacyj podczas wakacyj co do studyów w szkole górniczej w P r z y b r a m i e (Czechy) udzielają pp.: Władysław Karukowski, Włocławek, Żelazna 467, gub. Warszawska i Stanisław Myśliwy, Podgórze, Lwowska 44. Wszelkich informacyj, dotyczących przebiegu studyów w akademii ziemiańskiej (Hochschule für Bodenkultur) w W i e d n i u udzielają na żądanie ustnie lub listownie: Augustynek Franciszek, Kraków, ul. św. Filipa 10 i Spilhaczek Kamil, Podgórze, Wiślna 1.

W bursie Towarzystwa urzędników prywatnych, która będzie otwartą z dniem 1 września b. r. we Lwowie wyłącznie dla synów członków tego Towarzystwa, są do obsadzenia jeszcze miejsca płatne; miejsca bezpłatne są już rozdane. Przyjęci mogą być tylko uczniowie gimnazyów lub szkół realnych lwowskich. Podania wnosić należy do Wydziału centralnego Towarzystwa (Lwów, Cicha 1) do dnia 31 lipca b. r. i dołączyć metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne z dobrym co najmniej postępem i świadectwo lekarskie zdrowia i szczepionej ospy.

Repertoar teatru miejskiego

We wtorek: „Werther".
We środę: „Traviata".
We czwartek: „Lohengrin".
W piątek: „Opowieści Hofmana".
W sobotę: „Gejsza".
W niedzielę: „Cavalleria rusticana" i „Pajace".

Z kalendarza. We wtorek 17 lipca: Aleksego w. i Marceliny p.; we środę 18 lipca: Szymona z Lipn. i Kamilla.

Wschód słońca 17 lipca o godzinie 3 minut 51, zachód o godz. 7 m. 49; długość dnia godzin 15 m. 47.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 15 lipca termometr doszedł od 13·2 do 22·5 C.; barometr wahał się.

Dnia 16 lipca o godzinie 7 rano stan barometru 740·7 mm., termometru 17·5 C.; wiatr zachodni.

Przepowiednia dla Galicyi zachodniej na dzień 16 lipca: zachmurzenie zmienne, lokalne deszcze.

Z opery i operetki.

„Żydówka", Halévyego. — **„Druciarz"**, Lehara.

W długim poczcie popularnych oper, które tworzą podstawę współczesnego repertoaru, „Żydówka" stale utrzymuje się w pierwszych szeregach, jako utwór kojarzący dramatyczność muzyki z szczerym i głębokim liryzmem. Dla śpiewaków jest opera ta szerokiem i wdzięcznem polem do popisu, daje bowiem możność szerokiego rozwinięcia skali i siły głosu, dla publiczności attrakcyą stałą i niesłabnącą z uwagi na melodyjność motywów i barwną instrumentacyę.

Dyrekcya lwowska mogła tem śmielej wystąpić z „Żydówką", że w pani G e m b a r z e w s k i e j ma siłę pierwszorzędną, która może być uważaną za znakomitą podporę solowego zespołu. Utalentowana ta śpiewaczka rozporządza tak potężnym głosem, używa go tak umiejętnie w silnych akcentach dramatycznych, że jako przedstawicielka tytułowej partyi może być zaliczoną do najlepszych, jakie popisywały się w ansamblu opery lwowskiej. Gdyby głosowi temu dać jeszcze nieco więcej odcieni miękkości i uczucia w deklamacyi, gdyby artystka mniej forsowała siłą, byłaby całość, której zespołowi lwowskiemu mógłby pozazdrościć niejeden teatr stołeczny.

Eleazara śpiewał p. M a l a w s k i doskonale. — Z prawdziwą przyjemnością zaznaczam ten sukces utalentowanego śpiewaka, który usilnej pracy zawdzięcza coraz wybitniejsze stanowisko, dźwigając się zwolna ale stale w górę po szczeblach artystycznej karyery. Jego Eleazar miał wiele siły uczucia obok rzewnego liryzmu, miał i siłę dramatyczną. Wykonaniem wielkiej aryi III aktu artysta dowiódł wielkiego poszanowania tekstu i wielkiej usilności w ustosunkowaniu natężenia głosu, dzięki czemu wypadła ona świetnie i zjednała śpiewakowi zasłużone owacye.

I p. M o s s o c z y, jako kardynał, zasłużył na szczerą pochwałę za ze wszech miar poprawne, pełne spokoju traktowanie partyi. Głos tego śpiewaka nie sięga wprawdzie tak nisko w skali basowej, jak tego partya wymaga, artysta jednak starał się szlachetnem traktowaniem frazy wynagrodzić to, co nie leżało w zakresie jego środków. Wdzięczny i efektowny popis znalazła w partyi księżniczki Eudoksyi pani Łopatyńska, której głos metaliczny, o skali szerokiej, wybornie brzmiał na tle zespołu. P. Paszkowski, jako Ruggiero, umiał zachować tę samą szlachetną powagę i spokój, tę samą pewność w ujęciu frazy, jaką rozwinął w „Lohengrinie" — gdzie dominował przez chwilę na czele zespołu solowego.

Orkiestra i chóry dostrajały się do poprawnej całości w zgodnym i rytmicznym zespole, nad którym czuwała zabiegliwa batuta p. Rukawiny.

Wznowiony w piątek wesoły „Druciarz" Lehara zapełnił teatr po brzegi siłą tradycyi powodzenia w latach ubiegłych. Dano go w znacznie zmienionej obsadzie. W miejsce Lelewicza partyę Pfefferkorna śpiewał p. Bogucki z mniejszym humorem w grze, a nieporównanie lepiej pod względem wokalnym. P. Miłowska, śpiewająca rolę Zuzi, wprawdzie nie zastąpiła nieocenionej swej poprzedniczki Kliszewskiej, ale grając i śpiewając na swój sposób wdziękiem gry i starannością w śpiewie podbijała sobie słuchaczy. P. Brzeska w roli córki blacharza miała wiele sprytu i wdzięku. Budzicielem humoru był p. Kratochwil, nieoceniony w roli politykującego majstra. Z młodszych sił zwracał uwagę p. Sawicki, który ma warunki wyrobienia się na pożyteczną siłę, o ile nabierze śmiałości ruchów i ożywienia w grze.

Chóry i orkiestra przyczyniły się w niemałej mierze do powodzenia operetki, która zapewne niejeden jeszcze raz zapełni widownię. *W. Pr.*

Dział ekonomiczny.

✕ **Rozszerzenie dworca w Rzeszowie.** Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozpisuje publiczną rozprawę ofertową na wykonanie robót podtorowych dla rozszerzenia stacyi w Rzeszowie. — Plany, warunki i inne załączniki można przeglądać od dnia 18 lipca b. r. w oddziale dla utrzymania kolei w Krakowie. Oferty przyjmuje dyrekcya najpóźniej do dnia 31 lipca godziny 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi dnia 31 lipca o godzinie 12½ w południe.

✕ **Sprzedaż starych materyałów.** Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza sprzedać w drodze publicznej licytacyi większą ilość starych materyałów, nagromadzonych w magazynie kolejowym w Nowym Sączu, a mianowicie starego żela

za, starej stali i t. d. Bliższe szczegóły w oddziale maszynowym dyrekcyi.

Budapeszt, 14 lipca. Pszenica na październik 15·24 do 15·26, pszenica na kwiecień 1906 15·82 do 15·84; żyto na październik 13·93 do 13·94, żyto na kwiecień 1906 — do —·—; owies na październik 13·02 do 13·04; owies na kwiecień 1906 13·48 do 13·48; kukurydza na sierpień 15·16 do 15·18; kukurydza na wrzesień 12·29 do 12·84; kukurydza na maj 1906 10·74 do 10·76; rzepak na sierpień 31·80 do 32 —.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe; pochmurno.

Kronika lwowska.

Lwów, 16 lipca.

W rocznicę Grunwaldzką. Skromnie obchodzono wczoraj we Lwowie 496 rocznicę pogromu Krzyżactwa pod Grunwaldem. Ograniczono się do solennej Mszy, którą odprawiono staraniem związku chrześcijańsko-narodowego w kościele OO. Bernardynów. Świątynię wypełniła publiczność różnych zawodów, oraz stowarzyszenia: „Gwiazda“, „Skała“, imienia Kilińskiego, im. Kościuszki i wszystkie cechy ze sztandarami. Po nabożeństwie odśpiewała publiczność pieśni „Boże coś Polskę“ i „Boże Ojcze“. Z okazyi rocznicy powiewała przez cały dzień na szczycie wieży ratuszowej płócienna chorągiew o barwach miasta.

Wieczór ku czci ś. p. Alberta Sorela, wielkiego przyjaciela Polaków, urządziło onegdaj Kółko historyków czytelni akademickiej we Lwowie. Mowę o Sorelu wypowiedział prof. Askenazy, poczem mówił prezes czytelni p. Hałuch-Brzosowski, a wieczór zakończyła mowa prof. Korzona z Warszawy, który, bawiąc we Lwowie, przybył do czytelni akademickiej.

Uczczenie pamięci. Grono b. uczniów ś. p. profesora literatury polskiej w uniwersytecie lwowskim, Romana Pilata, uchwaliło wydać księgę pamiątkową, zawierającą zbiór prac jego uczniów. Do komitetu wybrano pp. Bruchnalskiego, dra Bernackiego i Pilatego.

Od prof. Czerneckiego, który przeszedł na emeryturę po długoletniej pracy nauczycielskiej w gimnazyum w gimnazyum Franciszka Józefa i w którego życiorysie napisaliśmy na podstawie pism lwowskich, że brał udział w powstaniu, otrzymujemy następujące pismo: Nie mogłem być, niestety, w r. 1863 powstańcem polskim, bo wybuch powstania zastał mnie w klasie VI gimnazyalnej, rozpoczynającego rok 16 życia po ciężkiej operacyi kamienia. W powstaniu był brat mój starszy, Karol Czernecki, emerytowany radca sądowy, a obecnie adwokat w Szczercu.

Odznaka członków Ligi przemysłowej. Na konkurs, ogłoszony przed kilku tygodniami przez Ligę pomocy przemysłowej, nadesłano 81 projektów odznak dla członków Ligi. Na posiedzeniu wydziału uchwalono przyznać pierwszą nagrodę (40 koron) projektowi pod godłem „Wawel-smrt“ (autor p. Tadeusz Czapliński, jubiler w Krakowie), drugą nagrodę (20 koron) przyznano projektowi p. K. Lipczyńskiego, artysty grawera we Lwowie i projekt ten uchwalono wprowadzić jako odznakę dla członków Towarzystwa pomocy przemysłowej. Nadto wydział uznał jako wyróżniające się wybitnie i zasługujące na uznanie następujące projekty: Józefa Czekierskiego ze Lwowa (godło „Ze srebra“ i „Nie wiem“), Zygmunta Trojanowskiego ze Lwowa (godło „1—7“ na fragmenty 3 i 5), Jerzego Struszkiewicza ze Lwowa (godło „Korczak“), Władysława Skoczylasa z Krakowa (godło 1, 2 i 3), Karola Tchorzewskiego ze Lwowa (godło „Najlepsze pierwsze — ostatnie). Tym wszystkim wyrażono uznanie, a podziękowanie za same pomysły przyznano p. Strawińskiemu (adres nieznany) i p. Gustawowi Arnoldowi z Warszawy.

Filia szkoły realnej. Skutkiem niebywałego przepełnienia obu szkół realnych już tego roku w jesieni musi być otwarta filia szkoły realnej we Lwowie. Nowa filia powstanie prawdopodobnie w dzielnicy żółkiewskiej.

Zjazd młodzieży ruskiej. Przez cały dzień wczorajszy toczyły się w sali „Domu narodnego“ poufne obrady zjazdu ukraińskiej młodzieży akademickiej z całej Austryi w sprawie „borot'by“ (walki) o ukraiński uniwersytet. Zgromadziło się około 200 uczestników. Przewodniczącym wybrany został p. Panejko. Referent p. Włodzimierz Lewicki, który przedstawił następującą rezolucyę: „Ukraińska młodzież wszystkich wyższych zakładów naukowych w Austryi wyraża ukraińskim słuchaczom lwowskiego uniwersytetu uznanie za ich walkę o utworzenie samodzielnego ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie i wzywa ich, aby w najbliższym czasie z jeszcze większą energią akcyę w należytym kierunku poprowadzili.“ W dyskusyi nad referatem zaznaczyły się dwa kierunki. Jedni mowcy żądali, aby ograniczyć walkę o ukraiński uniwersytet jedynie w murach lwowskiego uniwersytetu, inni radzili, że należy ją prowadzić równocześnie z walką o urzeczywistnienie innych postulatów ruskiego narodu. W ciągu przemówień wyłoniły się rezolucye w sprawie reformy wyborczej, Dumy rosyjskiej i t. d., lecz rezolucye te nie uzyskały się na porządku dziennym. W rezultacie uchwalono rezolucyę referenta, a ponadto drugą rezolucyę, do której dał powód list żydowskiej socyalistycznej młodzieży akademickiej z Krakowa, z wyrazami sympatyi, oraz przemówienie delegata takiej samej młodzieży ze Lwowa. Rezolucya ta oświadcza się w zasadzie za przyznaniem narodowości żydowskiej wszelkich praw, przysługujących innym narodom w Austryi, oraz apeluje do przedstawicieli młodzieży żydowskiej, aby nie zapisywali się w uniwersytecie lwowskim jako Polacy, a wtedy rozdzieli się stosunek poszczególnych narodowości na uniwersytecie do właściwej miary.

Obradom przysłuchiwali się profesorowie uniwersytetu Kolessa, Hruszewski i Dniestrzański.

Wieczorem urządziła „Akademicka Hromada“ w sali „Domu narodnego“, z okazyi zjazdu, uroczystość na cześć M. Dragomanowa, o którego działalności przemawiał dr Iwan Franko.

Zmarli. Józef Kropiwnicki, uczestnik powstania z r. 1863/4 i nauczyciel języka angielskiego w uniwersytecie lwowskim, zmarł we Lwowie.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Na piątkowem posiedzeniu Duma rosyjska wysłuchała względnie spokojnie odpowiedzi kilku ministrów i tow. min. na uchwalone poprzednio interpelacye. Każdą z tych odpowiedzi poddano atoli następnie ostrej krytyce. W odpowiedzi na oświadczenie prezydenta ministrów, że minister wojny w sprawie kary śmierci nadal żadnych wyjaśnień udzielać nie będzie, poseł Ziłkin taką dał odprawę rządowi:

„Panowie, stojący u władzy, coraz szerzej otwierają oczy narodowi rosyjskiemu na to, cośmy zresztą już mówili naszym wyborcom, że my właściwie nie mamy takiego przedstawicielstwa narodowego, jakie posiadają wszystkie kraje konstytucyjne, mimo to żądać wszystkiego będziemy, a jeżeli nam odmówią, winić będziemy samowładztwo, pozostające dotychczas na czele. Panowie, zasiadający na ławach ministeryalnych, ciągle nam powtarzają: To nie wasza sprawa, my od naszego systemu, który wytwarza tyle okropności, nie odstąpimy, nie zaniechamy również niczego, coby się mogło przyczynić do zdyskredytowania Dumy i wrzucenia w tę przepaść, którą tworzy rząd dla narodu rosyjskiego. My zaś po dawnemu powinniśmy działać otwarcie i szczerze. Po zniesieniu kary śmierci, uważamy ją obecnie jako zwykłe zabójstwo i mówimy im: „Jesteście katami i zwykłymi przestępcami, zabójcami życia rosyjkiego; idziecie tedy tą drogą do anarchii, my zaś będziemy postępować drogą pokojową, dopóki sam naród nie wyjdzie z granic cierpliwości i nie wstąpi na drogę rewolucyi“.

Wielkie oburzenie w Dumie wywołała odpowiedź prezydenta gabinetu Goremykina na interpelacyę w sprawie zamieszczenia w „Prawit. Wiestniku“ depesz i adresów z kół reakcyjnych do cara, znieważających Dumę. Minister odpowiedział, że na zasadzie § 59 ustawy o Dumie rozporządzenia, z powodu zwracania się poddanych do monarchy, a w tej liczbie i rozkazy o podawaniu takich zwracań do wiadomości publicznej, nie podlegają kompetencyi Dumy.

W sobotę posiedzenia Dumy nie było.

O przyjęciu uchwały Dumy, dotyczącej zapomogi dla włościan przez Radę państwa, piszemy w artykule wstępnym.

W piątek dnia 13 b. m. wieczorem w klubie kadetów poseł Harusewicz odczytał referat o postawie Koła polskiego wobec stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego. Program Koła różni się od programu kadetów tylko w sprawie agrarnej. Prezydował poseł Frenkel. W dyskusyi mowcy kadetów witali przedstawicieli narodu polskiego i zadawali pytania o różne szczegóły. Dawali wyjaśnienia Harusewicz i Nowodworski, którego gorącą mowę przyjęto burzą oklasków. Ogólny nastrój był bardzo serdeczny.

O tem, że gabinet Goremykina ustąpi, nikt już dzisiaj nie wątpi równie w Rosyi, jak i za granicą. Sfery dworskie starały się go utrzymać aż do ostatniej chwili, nadużywając cierpliwości Dumy i nie zważając na rzeczywisty interes idei monarchicznej; sam Goremykin i jego koledzy trzymali się władzy aż do zaparcia się własnej czci, o ile ją posiadają w naszem rozumieniu tego wyrazu, ale wreszcie powszechne oburzenie okazało się zbyt wielkiem i groźnem, ażeby dalej można mu było stawiać czoło.

Chodzi teraz o to, kto ma po Goremykinie objąć ster rządu. Gabinet, wyłącznie z kadetów złożony, nie byłby możliwy. Kadeci, ujmując w ręce swoje rządy, musieliby utworzyć gabinet koalicyjny, powołując do niego przedstawicieli grupy pracy („trudowików“). Na udział grupy pracy w rządach sfery dworskie nie mogą się jeszcze zdecydować, a kadeci sami nie przedstawialiby większości Dumy, a zresztą nie chcieliby wyłącznie brać na siebie odpowiedzialności za władzę, a tem mniej do spółki z pseudoliberalnymi przedstawicielami biurokracyi i centrum, chociaż ci ostatni dążą do tego.

Wedle informacyi z Petersburga, Jermołow, Szipow, Stachowicz i Heyden mają wobec sfer dworskich dworskich najwięcej szans do objęcia spadku po Goremykinie. I taki gabinet byłby tylko przejściowym, a działalność jego musiałaby się ograniczyć do łagodzenia ostrych antagonizmów pomiędzy rządem a Dumą i narodem. Oczywiście i taki gabinet musiałby przedewszystkiem dać realne rękojmie, że wolnościowe postulaty ludu wejdą jak najrychlej w życie. W przeciwnym razie nowy gabinet wywołałby przeciwko sobie jeszcze większą burzę, niż obecny, po którym Duma z góry niczego się nie spodziewała.

Sfery dworskie możeby jeszcze były próbowały ratować stanowisko Goremykina, ale natrafiły między innemi na przeszkodę, najwięcej dla nich wymowną. Oto w kasach panują już od dawna pustki, do czego przyznał się z całą szczerością Kokowcew. Ażeby otrzymać nowy kredyt, Rosya musi mieć na swojem czele nowy rząd, choćby tylko pozornie z ludem związany, i teraz sfery dworskie pragną gabinetu, któryby posiadał te cechy.

Płomień buntów wojskowych ogarnia całą Rosyę. Szczególnie groźnym dla rządu jest ruch rewolucyjny, objawiający się wśród kozaków załogi w Moskwie. W mieście tem zanosi się podobno także na nowy strajk ogólny.

(Telegramy „N. Reformy“ z 16 lipca.)

Zmiana gabinetu.

Petersburg. Ciągle jeszcze położenie gabinetu jest niejasne, albowiem zachodzą wielkie trudności co do utworzenia gabinetu koalicyjnego. W Peterhofie obradowano nad tą sprawą. Wszelkie pogłoski o bezpośredniem powołaniu nowych osobistości lub powtórnem podziękowaniu piastujących obecnie urzędy ministrów są nieprawdziwe.

Berlin. Do „Magdeburger Zeitung“ donoszą z Petersburga: Car przyjął dziś Szipowa i ofiarował mu misyę utworzenia gabinetu. **Szipow odmówił** i prosił cara, aby utworzył gabinet z kadetów. Równocześnie skorzystał ze sposobności i zwrócił carowi uwagę na pogarszającą się z dnia na dzień sytuacyę w państwie, dodając, że wrzenie wzmaga się zwłaszcza z powodu przewlekania utworzenia nowego gabinetu. Dalej wskazał na bunty w wojsku i rozruchy wśród ludu. Uwagi Szipowa wywarły podobno na carze przygnębiające wrażenie.

Niewinny zamiast winnego.

Petersburg. W Peterhofie, w parku, przyzwoicie ubrany młody człowiek, wobec przechadzającej się publiczności, trzykrotnie strzelił z rewolweru i **zabił generała Kozłowa.** Ścigany przez publiczność, dał sprawca jeszcze 3 strzały, został jednak **schwytany.** Liczy on 26 lat.

Petersburg. General-major Kozłow trzymał się z dala od życia publicznego. Kozłow padł ofiarą pomyłki. Sprawca zamachu bowiem myślał, że strzela do Trepowa.

Petersburg. Ag. pet. donosi: Zabójca generała Kozłowa oświadczył, że należy do partyi socyalno-rewolucyjnej. Znaleziono przy nim fotografię Trepowa. Nazwiska jego dotąd nie sprawdzono.

Petersburg. Zamach na generała Kozłowa był rzeczywiście wynikiem pomyłki. Kozłów był bardzo podobny do Trepowa. Sprawca zamachu, który znał Trepowa tylko z fotografii, spotkawszy w parku Kozłowa, wziął go za Trepowa i trzema kulami na miejscu położył trupem. Wśród publiczności powstała panika. Kozłowa żałują powszechnie, gdyż był to człowiek uczciwy i spokojny.

Zapowiedź zamachów.

Petersburg. Jak słychać, teroryści oświadczyli, że postanowienie swe, powzięte w chwili zebrania się Dumy, aby nie wykonywać zamachów, cofają; **teraz nastąpić ma serya krwawych zamachów.**

Bunty wojskowe.

Berlin. Z Moskwy donoszą: Kozacy tutejszego garnizonu urządzili wczoraj zgromadzenie, na które przybyło 87 delegatów poszczególnych oddziałów. Zgromadzenie to powzięło dwie rezolucye, z których pierwsza potępia niewłaściwe zachowywanie się oficerów i żąda wyznaczenia komisyi śledczej dla zbadania nadużyć oficerów, a druga oświadcza solidarność wojska z ludem i jego żądaniami wolnościowemi, natychmiastowego przyznania kozakom wolności praw obywatelskich i rychłego zwołania konstytuanty. — Także wśród artyleryi i kawaleryi tutejszego garnizonu objawia się silne wrzenie.

Petersburg. „Strana“ donosi, że w Lubutkoje koło Kaługi aresztowano w obozie 6 brygady saperów 39 żołnierzy. Już przedtem wydarzyły się niepokoje. Dnia 13 b. m. przybyła wojskowa komisya śledcza, która poleciła uwięzić żołnierzy. Gdy się o tem saperzy dowiedzieli, zażądali wypuszczenia swoich kolegów, **obili jednego oficera i odebrali mu broń.** Szef brygady generał Tramow przysłał oddział piechoty, który uwięził 45 zbuntowanych żołnierzy.

Petersburg. „Birżewyja Wiedomosti“ donosi z Sebastopola: Zabójca admirała Czuchnina dotąd nie został wyśledzony. Aresztowano około 40 osób. Marynarze Jakimow i Tuszłow będą wypuszczeni na wolność, albowiem wykazali „alibi“. **Wśród oficerów panika.** Wielu z nich wysyła swe rodziny do Eupatoryi i innych miejscowości. Codziennie odbywają się mityngi marynarzy. W mieście wielkie wzburzenie. — U marynarzy i w koszarach saperów i artyleryi **znaleziono wiele odezw rewolucyjnych.** — Przewodniczący Rady państwa Fritsch nadesłał wdowie po Czuchninie kondolencyę imieniem Rady państwa.

Wątpliwe cyfry

Petersburg. Agencya pet. donosi: Pobory rządu w pierwszych czterech miesiącach roku bieżącego wynosiły 688·6 milionów rubli (w zeszłym roku 625·8). Dochody z Sachalinu i okręgu amurskiego nie zostały do tej sumy wliczone.

Czy znajdzie kredyt?

Petersburg. Ag. pet. tel. oświadcza, że nieuzasadnione są doniesienia dzienników, jakoby rząd rosyjski zamierzał nową zaciągnąć pożyczkę za granicą. Na pokrycie wydatków na złagodzenie nędzy rząd zwróci się do targów wewnątrz państwa.

Pogrzeb Czuchnina.

Sebastopol. Pogrzeb admirała Czuchnina odbył się w sobotę. Zwłoki złożono w katedrze Władymirowskiej, w której spoczywa Nakimow i inni dowódcy w wojnie krymskiej.

Rozruchy agrarne.

Czerkasy. We wsi Kamionce zaszło starcie włościan z wojskiem. **Zraniono 5 żołnierzy i 16 włościan.** Wyjechali na miejsce wypadków sprawnik powiatowy i komisarz włościański.

Rozruchy.

Petersburg. Wczoraj przejechał pociąg pijanego żołnierza. Z powodu tego tłum, złożony z 3000 osób, napadł na pociąg, zabarykadował tor, uszkodził lokomotywę, a personal pociągu obrzucił kamieniami.

Petersburg. Na przedmieściach Petersburga przyszło wczoraj do krwawych starć między reakcyjnymi a rewolucyjnymi robotnikami.

Napady i rabunki.

Mikołajewsk. Petersburska Agencya telegraficzna donosi: Przedstawiciel fabryki cukru został w drodze do banku przez kilka osób napadnięty i obrabowany. Zabrano mu 30.000 rs. Jednego z napastników schwytano, jednego zabił żołnierz, który nadbiegł, inni uciekli.

Strajki.

Baku. Strajk w kopalniach nafty coraz większe przybiera rozmiary. Żądania strajkujących odrzucono.

Petersburg. Na kolei mikołajewskiej powstał strajk tragarzy.

Moskwa. Zastrajkowali tu piekarze. Naczelnik miasta zamknął Związek piekarzy i zesłał prezesa i mowców. Wśród straży ogniowej wrzenie.

Kijów. Dzisiaj wieczorem **zastrajkowała tutaj cała policya konna,** złożona z 40 ludzi.

Aresztowanie policyantów.

Kiszyniew. Aresztowano tu czterech policyantów z powodu **poturbowania żydów.**

Zaprzeczenie.

Petersburg. (Tel. Agencyi pet.) Doniesienia dzienników, jakoby między ministrem spraw zagranicznych Izwolskim a ambasadorem rosyjskim w Berlinie Osten-Sackenem powstały niesnaski, są nieprawdziwe.

Dżuma.

Petersburg. W okręgu grodzieńskim i nad granicą miała wybuchnąć dżuma syberyjska. Kilka osób rzekomo już umarło.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy“

z dnia 16 lipca.

Ischl. Minister wojny generał Pitreich był dziś na dłuższej audyencyi u cesarza.

Saigon. Eskadra japońska, która przybyła do zatoki Kamrang, wyruszyła stamtąd w kierunku północnym. Sądzą, że eskadra zbadać ma rutę, którą popłynęła w swoim czasie flota Rożestwieńskiego.

Zjazd delegatów Towarzystwa pedagogicznego.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu zjazdu (sprawozdanie z wczorajszych obrad podajemy w korespondencyi, zamieszczonej na pierwszej stronicy dziennika; przyp. red.), udzielono zarządowi Towarzystwa pedagogicznego absolutoryum. Następnie uchwalono zażądać: wyrugowania języka niemieckiego ze szkół; oddzielenia administracyi Towarzystwa pedagogicznego od agendy wydawnictw; utworzenia syndykatu prawniczego przy Towarzystwie, któryby załatwiał rekursy do władz wyższych w sprawach niekorzystnie przez Radę szkolną krajową zaopiniowanych lub załatwionych.

Uchwalono dalej odnieść się do konsystorza z żądaniem uwolnienia młodzieży szkolnej od udziału w tak tłumnych zebraniach, jak procesye. Do funduszu bursy przelano fundusze stypendyjne im. Mickiewicza i im. Sawczyńskiego.

Uchwalono domagać się, aby Rada szkolna zezwalała nauczycielom po ukończeniu studyów zapisywać się w charakterze słuchaczów nadzwyczajnych na uniwersytet i składać im egzamina licealne.

Po rozprawach nad zmianą statutu uchwalono zmienić nazwę „Towarzystwa pedagogicznego“ na „Polskie Towarzystwo pedagogiczne“. Uchwałę tę powzięto 23 głosami na 35 obecnych. Mniejszość założyła w tej sprawie „votum separatum“.

W końcu uchwalono zwołać ogólny wiec nauczycielstwa do Lwowa podczas kadencyi sejmowej. Na tem o godzinie 3 po południu zjazd zamknięto.

Upaństwowienie kolei państwowej.

Wiedeń. Prezydent gabinetu br. Beck konferował dziś z niemieckimi posłami z Moraw w sprawie upaństwowienia kolei północnej.

Z Rady państwa.

Wiedeń. Komisya dla reformy wyborczej rozpoczęła obrady nad podziałem okręgów w Tyrolu. Ponieważ atoli między Włochami a Niemcami powstała różnica zdań, przeto posiedzenie przerwano, celem osiągnięcia kompromisu.

Wiedeń. Izba posłów kończy obrady 20 lub 21 bm., komisya dla reformy wyborczej zaś obradować będzie tak długo, dopóki nie ukończy sprawy podziału okręgów. — Po wakacyach w pierwszych dniach września zbierze się na nowo komisya dla reformy wyborczej, a plenum Izby zbierze się 11 września. Baron Beck konferował wczoraj gorliwie z przywódcami stronnictw o przyspieszenie obrad w parlamencie i komisyi. Jak z Pragi telegrafują, donoszą „Narodni Listy“, że projektowana cyfra mandatów z 497 podniesie się do **505.**

Regulacya Łaby.

Kolin. Odbyło się tu manifestacyjne zgromadzenie w sprawie regulacyi i kanalizacyi Łaby. Na zgromadzenie to przybył minister handlu Forzt, którego powitał burmistrz, prosząc go, aby był rzecznikiem nietylko spraw przemysłu i handlu, lecz także interesów narodu czeskiego. Minister Forzt podziękował za powitanie, zaznaczył, że wie, jak trudne ma zadanie, i wskazał, że liczy na poparcie i zaufanie narodu czeskiego. Na zgromadzeniu skreślił minister program regulacyi Łaby. Zgromadzenie, w którem wzięło udział wielu posłów, przedstawicieli m. Pragi, Izb handlowych w Pradze i Libercu i w. i., jednogłośnie uchwaliło rezolucyę w sprawie jaknajszybszego uregulowania brzegów Łaby.

Dla artykułu!

Waitzen (koło Budapesztu). W tutejszem więzieniu czterech więźniów (socyalistów) od soboty nie przyjmuje żadnego pokarmu, ponieważ zarządca więzienia nie pozwolił jednemu z nich, Tarczajowi, wysłać artykułu do socyalistycznego dziennika „Nepszawa“. Ze strony partyi przybył do Waitzen adwokat, któremu zarządca więzienia pozwolił na zadanie jednego tylko pytania Tarczajowi, który potwierdził, że przyczyną głodówki był między innemi także zakaz wysłania artykułu. Minister sprawiedliwości Polonyi kazał sobie przedłożyć sprawozdanie o wypadku.

Z Serbii.

Belgrad. Skupczyna ukonstytuowała się, wybierając prezydentem Akanajewicza, wiceprezydentami Guricza i Brazinę. Dra Wuicza powitano bardzo serdecznie. Zajął on miejsce w centrum między staro- a młodo-radykałami.

Belgrad. W kołach poselskich oczekują, że rząd zażąda kredytu wysokości 12 milionów franków na pokrycie szkód i strat, spowodowanych przez zamknięcie granicy austro-węgierskiej. Kilku posłów zamierza zgłosić interpelacyę w sprawie wojny cłowej z Austro-Węgrami. Nawet w stronnictwie rządowem część posłów domaga się stanowczo ustąpienia prezydenta gabinetu Pasicza, jako sprawcy tej wojny. I w kołach rolniczych zwiększa się niezadowolenie z polityki rządu w tej sprawie. — W kołach tych czynią starania, celem nakłonienia rządu do przywrócenia normalnych stosunków z Austro-Węgrami.

Belgrad. Rząd wykrył spisek podoficerów, zwracający się przeciwko tym oficerom, którzy sympatyzują z królobójcami. W Nizie aresztowano licznych podoficerów, zwłaszcza z konnicy i artyleryi.

Belgrad. Podoficerowie zebrali się na zgromadzenie, na którem wygłoszono referat o zasługach dynastyi Obrenowiczów.

Rocznica urodzin Rembrandta.

Amsterdam. Z powodu 300 rocznicy urodzin Rembrandta otwarto wczoraj wystawę współczesnych malarzy.

Bunt w więzieniu.

Madryt. W więzieniu w Saragossie powstał bunt. Gubernator interweniował przy pomocy wojska, które zrobiło użytek z broni. Kilku więźniów uciekło.

Bandy greckie.

Konstantynopol. Silna banda Greków uprowadziła w Kserolivac (wilajet Salonicki) siedmiu pasterzy wołoskich z ich szałasów i zapędziła ich aż do rzeki Bystrzycy, gdzie sześciu z nich zostało zabitych. Jeden zdołał się uratować.

Rozbójnictwo morskie.

Hongkong. Biuro Reutera donosi: Ubiegłej nocy rozbójnicy morscy napadli na okręt „Sainam“ 50 mil od Wuczau. Odnieśli przytem rany jeden angielski misyonarz, jeden Chińczyk i kapitan okrętu. Rozbójnicy uciekli. Angielski okręt wojenny z tutejszym konsulem angielskim odjechał na miejsce wypadku.

Nowa wojna.

Nowy Jork. Wedle depeszy z Salwador, republika Honduras wypowiedziała wojnę Gwatemali.

Odpowiedzialny redaktor:
Władysław Prokesch.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 14 lipca.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 668·—. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 805·—. Akcye Anglobanku 310·— Akcye Unionbanku 549·—. Akcye Länderbanku 484·75. Akcye Bankvereinu 548·— Akcye Bodencredit 1086·—. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 575·—. Akcye kolei państwowych 678·25 Akcye kolei południowej 167·—. Akcye kolei Elbethal 454·—. Akcye kolei północnej 5580 (5550). Akcye kolei czerniowieckiej 580·—. Akcye Alpiny 578·—. Akcye Rima Muranyi 671·—. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 2784·—. Akcye Fabryki broni 586·—. Akcye Tureckie tytoniowe 408 Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 584·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 94·90 Renta majowa 99·60. Renta koronowa austryacka 99·70. Renta koronowa węgierska 95·65. 56 l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·90 4% Listy Banku hipotecznego 98·50. 4½% Listy Banku hipotecznego 100·90. 5% Listy Banku hipotecznego 111·60. 4% Listy Banku krajowego 99·—. 4½% Listy Banku krajowego 101·50. 5% komunalne obligacye Banku krajowego —·—. 4% galicyjskie obligacye propinacyjne 98·80. 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 98·95. 4% Pożyczka miasta Lwowa 97·65. Losy tureckie 168·—. Marki 117·45. Ruble 251·25

Usposobienie spokojne.

Cukier spokojny 18·75 do 18·85 (19·40—19·50). Nafta i spirytus niezmienione.

Cennik izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z 16 lipca (godz. 1 w południe).

I. Waluty.	płacą	żądają
Ruble papierowe	251 —	252 —
Marki niemieckie	117 20	117 70
Franki papierowe	95 40	95 90
Dwudziestofrankówki w złocie	19 10	19 16
II. Listy zastawne.		
4% Listy zastawne prem. Banku hipot.	111 —	112 —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	100 25	101 25
4% " " " "	98 50	99 50
4½% Listy zastawne Banku krajowego	101 40	102 40
4% " " " "	98 60	99 50
5% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	99 —	— —
4% " " " " " " 41-letn.	99 —	— —
4% " " " " " " 56-letn.	98 50	99 50
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	99 —	100 —
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	98 25	99 25
4% Pożyczka miasta Lwowa	96 75	97 75
4½% " miasta Lwowa	99 50	— —
5% Obligacye komunalne Banku kraj.	— —	— —
4½% " " " "	101 —	102 —
4% " kolejowe	98 80	99 80
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	88 —	92 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	575 —	581 —
" " Gal. dla h. i p. w Krak.	— —	— —
" " Lwów-Czerniowce-Jassy	580 —	584 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4⅕% wspólna renta pap.	99 50	99 90
" " srebrna	99 40	99 80
4% renta koronowa austryacka	99 60	100 —
4% " " węgierska	95 —	95 50
4% renta austryacka w złocie	117 75	118 25
4% " węgierska w złocie	113 25	113 75

Pierwszą pomoc w biegunce stanowi podanie Kufekego mączki dla dzieci z wyłączeniem wszelkiego mleka, które dla zarodków chorób jest podatnym gruntem i nie może być strawione przez schorzałe kiszki. Przez podanie Kufekego mączki dla dzieci bez mleka, która przedstawia w zawartem w niej białku zły grunt odżywczy dla zarodków chorób i przez to zmniejsza przebiegi fermentów w kiszkach, udaje się bardzo często w początku choroby wstrzymać wymioty, umożebnić przyjęcie pokarmu i podnieść siłą odporną ciała przeciw chorobie. Także w rozwolnieniu wywiera Kufekego mączka dla dzieci korzystny skutek. 2435

MARKI ZAGRANICZNE w największym wyborze poleca **ZYGMUNT GRUND** Lwów, Gmach hr. Skarbka brama 2, I p., Teatralna 23. Jedyny galicyjski największy i specyalny magazyn marek zagranicznych. 3102 1 8

Kandydat notaryatu

z 3-letnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia: „Kandydat" poste restante Bochnia za okazaniem kwitu inseratowego. 3116 1 4

Lakiernik i siodlarz

podejmuje się wszelkich napraw i odnawiania powozów na **miejscu** i po **dworach**, po cenach nader przystępnych, za doborowy materyał i robotę ręcząc.

Poleca się łaskawej pamięci z poważaniem 3085 1 2

Teofil Piwoński
majster lakierniczy
w Tarnowie, ul. Kościuszki l. 223.

Dla większego przedsiębiorstwa poszukiwany jest zdolny

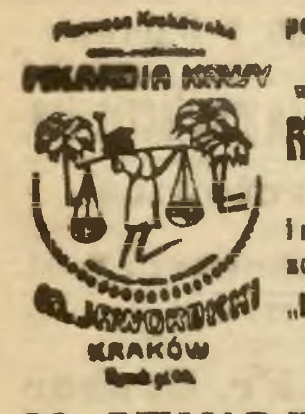
rutynowany kierownik.

Pensya Koron 160 miesięcznie. Awans roczny. Kaucya Kor. 2000 w gotówce lub w papierach wartościowych. Znajomość języków polskiego i niemieckiego wymagana. Ubiegać się mogą o posadę li tylko fachowo wykształceni, inteligentni kandydaci. Oferty do Administracyi „Nowej Reformy" pod literami: **G. H.** 3111 1 3

Poszukuje się mieszkania

z 6 pokoi, kuchni z przynależnościami w czystej kamienicy w pobliżu Uniwersytetu lub Akademii Szt. P. Oferty uprasza się wprost pod adresem Z. Biesiadecka — Oświęcim. 3109 1 5

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.
2846 108 0

Księgarnia
S. A. Krzyżanowskiego

poszukuje **ucznia** do praktyki z ukończoną III lub IV kl. gimnazyalną lub realną. 3113 1 3

Morele piękne, wyborne, świeżo rwane, I jakości K 3·60, II jakości 3 K Gruszki stołowe K 3·20. Renglody K 4·50 w 5 kg. koszykach opłatnie za zaliczką **E. Halpern, Zaleszczyki.** 3119 1 5

P. T. Kapitalistom

którzyby mieli chęć założyć fabrykę wyrobów cementowych i art. z marmuru, poleca swoje usługi młody człowiek, dokładnie obznajomiony z temi wyrobami, a za które odznaczony został złotym medalem. Łaskawe zgłoszenia pod „Čech z Prahy" 7498 do Administracyi „N. Reformy". 8115

Świeży miód pszczelny lipcowy

(tegoroczny zbiór pierwszy) deserowy, patokę, już wysyła w 5 kg. blaszankach szczelnie zamkniętych, po 6 koron z opłatą poczty i blaszanki — **Zarząd dóbr i pasiek Zygmunta Lityńskiego** w Siemikowcach, poczta: **Siemikowce.** 3118 1 25

Zaleszczyckie owoce! Morele wyborne, do smażenia K 3·80, Gruszki cesarskie wielkie K 3·50, Renglody wspaniałe 5 K w 5 kg. koszykach opłatnie za zaliczką. 100 kg. moreli 44 K. 100 kg. gruszek 40 K opłatnie stacya Zaleszczyki wysyła **R. Trelater**, główny eksport owoców w **Zaleszczykach.** 3120 1 5

ZAKOPANE.
Szopenówka.
Pensyonat M. Wieczorkowej

poleca pokoje nowe, wygodnie urządzone z utrzymaniem lub bez. Ceny niskie. Restauracya na miejscu. 2830 8 15

Morele zaleszczyckie piękne, wyborne Ia 4 K 30 h, II 4 K, wysyła w 5 kg. koszykach franko za zaliczką **S. Polek,** dom eksportowy, **Zaleszczyki.** 100 kg. 50 koron stacya kolejowa Zaleszczyki. 2936 5 5

Rowery

Puch
Premier
Britania od 140 koron wyżej, oraz przybory do tychże za gotówkę lub na raty (używane kupuje lub wymienia za dopłatą na nowe).

Dwonki elektryczne, drut kolczasty, narzędzia rzemieślnicze, naczynia kuchenne i t. p. — poleca

J. FIAŁKOWSKI
1942 **Nowy Sącz, Rynek.** 33 50

Wyprzedaż

szpilek do włosów, grzebyków i grzebieni z opustem 20% od cen dotychczasowych, odbywa się **w Składzie Aptecznym Mag. farm. Jadwigi Klemensiewiczowej w Krakowie, Karmelicka 15.**
2834 74 0

Handel L. Królikowskiego
w Żywcu

przyjmie natychmiast **chłopca** do praktyki ze szkoły wydziałowej lub niższej średniej szkoły i **subjekta** zdolnego ekspedyenta w dziale drobiazgowym i bławatnym. 3035 4 10

Zmiana lokalu.

Z powodu przebudowy domu kantor wymiany **Judy Birnbauma,** przeniesiony został z domu l. 10 do domu sąsiedniego p. Epsteina, **Rynek gł. l. 12, w sieni.** 3072 2 3

Rządca dóbr

Proszkowianin, były oficer austryacki, pierwszorzędne referencye, wypadkowo wolny, poleca się. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje **Drobniewicz, Rozwadów n. Sanem.** 2829 14 26

MORELE

doborowe, troskliwie opakowane, w cenie po K 3·40 za kosz 5-kilowy franko do każdej poczty, wysyła **Zakład Sadowniczy** 3034 5 8
BRACI NIEMCZEWSKICH
w Okopach św. Trójcy
poczta, telegraf **Kozaczówka.**

Zawiadomienie.

Wskutek rezygnacyi z dzierżawy **bufetu w teatrze miejskim,** t. j. w głównym **foyer i na galeryi,** są do sprzedania za niską cenę urządzenia.

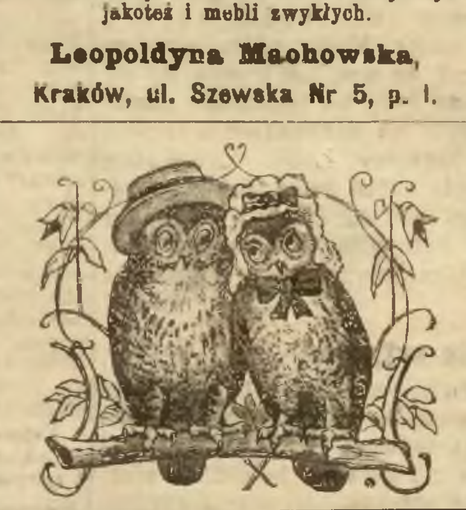
Wiadomość w cukierni Lwowskiej **Jana Michalika,** Kraków, Floryańska l. 45. 2999 4 10

Zakład konces. sprzedaży mebli

ma do sprzedania: 1927 88 0

Szafy i sekretarze bogato inkrustowane, Wspaniały pająk z bronzu, Szafy rzeźbione dębowe, Kilka garnit. mahoniowych, Komoda mahon. (antyk) z oryginal. bronzami, Kredens mahon., oraz wiele innych mebli mahon i antycznych, jakoteż i mebli zwykłych.

Leopoldyna Machowska,
Kraków, ul. Szewska Nr 5, p. I.



Co tydzień nowości!

Ogłoszenie co wtorek. Ogłoszenie co wtorek.

Do sprzedania:

Pawie bardzo ładne, para 20 złr.
Plymouthy siemieniate, dwie kury i kogut.
Nimfy ładna para średniej wielkości papużek, 12 złr.
Angor biały, dwa miesiące liczący, 5 zł.
Kanarek prawdziwy Seitfert, Ia śpiewak, 10 złr.
Minorki czarne, kogut i kura, nadzwyczaj nośne, 10 złr.
Klatki praktyczne po niskich cenach sprzedaje się.
Duży wybór szklanych naczynek dla ptaków. 1545 14 39

poleca Zakład Zoologiczny
Kazimierz WALTER
Kraków, Sławkowska 31, przy plantach.

ZA DARMO

— być nie może, ale za bezcen sprzedaje —
S. ZAHN, Kraków, ul. Floryańska 31.
Dostawca Związku c. k. urzędników państw.

zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem złr. 1·70, zegarek czarny złr. 2·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent złr. 4·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent złr. 3·50. Budzik świecący w nocy złr. 1·50. Zegarek złoty złr. 9·—. Łańcuszki srebrne od złr. 1.—. Gwarancya 4-letnia. Wrazie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i opłatnie. 2614 10 10

Pasty, Kremy

Lakiery i Apretury do odświeżania i konserwowania wszelakiego obuwia. Znakomite wyroby **krajowych** fabryk **„Iskra"** i **„Stan. Hofa",** również oryginalne angielskie i francuskie **Czernidła do obuwia.**

Szmatki i szczotki specyalne do czyszczenia obuwia pastą.

Lakiery do kapeluszy słomkowych
polecają
Reim i Spółka
Rynek 37, Kraków, Linia A-B. 2868 2 2

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4, 1491 72 0

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESHUEBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEŃ, tudzież

specyalne lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu *Prof. Jaworskiego.*

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Podania w sprawie
uwolnienia od ćwiczeń wojskowych,
sporządza prawidłowo i pospiesznie c. k. **rządowo uprawnione** Biuro inform. dla 3101 1 3
Spraw wojskowych
w Krakowie, ul. Stachowskiego 15, Willa Wanda.

ZAKOPANE.
Willa „Marya" Krupówki 76

Pensyonat pierwszorzędny, w najdogodniejszem położeniu centralnem. Pokoje piękne słoneczne z prześlicznym widokiem na góry. — Kuchnia doskonała, zdrowa i wytworna. Usługa wzorowa. — Fortepian i ogród do użytku gości, ceny bardzo przystępne. 2995 8 15

146 startów!! 142 nagród!!
Największa światowa fabryka
Laurin et Klement
Młody Bolesław, Czechy, posiadająca zastępstwa w Niemczech i Francyi — poleca
rowery motorowe, automobile.
Zastępstwo: **E. Rudawski, Kraków, Długa 34.**
Cenniki darmo i opłatnie.
Nauka jazdy dla reflektantów miejscowych gratis. Przy należytem zabezpieczeniu spłaty ewentualnie **w ratach.** 3009 3 10

WAGONAMI węgle kamienne
grube, kostkowe I i II i orzechowe
do każdej stacyi kolejowej dostawia
PIOTR HECHELSKI W KRAKOWIE
Graniczna, l. 6, parter
właściciel detalicznego składu węgla na stacyi kolejowej Grzegórzki przy Krakowie. 3107 1 5

Przy zmianie paszy jest stan zdrowia każdego bydlęcia niepomyślny.

Krowy dają mało mleka, lub mleko niebieskie bez tłuszczu, cierpią na brak apetytu, trawią źle i chorują. **Cielęta i jałówki** nie rozwijają się prawidłowo i są słabe. **Konie i źróbki** zołzują, kaszlą i chorują na niestrawność. **Nierogacizna** nie trzyma się jak należy i nie daje się tuczyć.

Na tę biedę jest sposób!!

Pisze się kartę kor. do **Mr. Tadeusza Paraskowicza, nadw. apteki i fabryki leków w Gutenstein N. O.** i zamawia się **dla krów,** również dla kóz, cieląt „**Vaccin**", który się dodaje do karmy, a po którym krowy nabierają apetytu, dają wiele mleka dobrego, przyczem nigdy nie chorują. Dla **koni** i źróbków „**Equin**" do sieczki lub owsa; konie tracą zołzy i robaki, dostają apetytu, trawią znakomicie, dostają piękną sierść i nie chorują. Dla **nierogacizny** „**Suilin**". O dwa do trzech tygodni prędzej, niż zwykle utuczy się świnie przy dodatku „Suilinu" do karmy. Świnie nie chorują i opłacają się sowicie.



Puszka 60 hal. Mniej jak za 2 kor. nie wysyła się. 15 puszek tych przetworów wysyłamy za 9 kor. franko, 50 puszek za 22 kor., 100 puszek za 40 kor. franko. 5 klg. w jednej wielkiej puszce 5 kor. Cenniki wszelkich naszych wyrobów.

Ostrzeżenie! Wszelkich tak zwanych proszków dla bydła niechaj żaden hodowca we własnym interesie **nigdy** nie używa, gdyż są to tylko bezwartościowe fałszerstwa mych, w całej Europie znanych, prawdziwych środków, które na pierwszych wystawach odznaczone zostały. 2299 6 6

Mają na składzie: Mr. Emil Baar, Janów; Mr. Adolf Berger, Żydaczów; Mr. W. Blocki, Niżniów; Mr. Wł. Brach, Tarnów; Mr. Jan Dąbrowski, Stanisławów; Mr. B. Kałużniacki, Uhnów; Mr. Wojciech Kornicki, Żywiec; Mr. Stan. Kozłowski, Lubaczów; Mr. T. Kwiciński, Nowy Sącz; Mr. P. Mikolasch i Sp., Lwów; Mr. Stan. Nowakowski, Nowy Sącz; Mr. Ossowski, Nowy Targ; Mr. M. Schwarz, Przemyśl; Mr. Szankowski, Tłumacz.

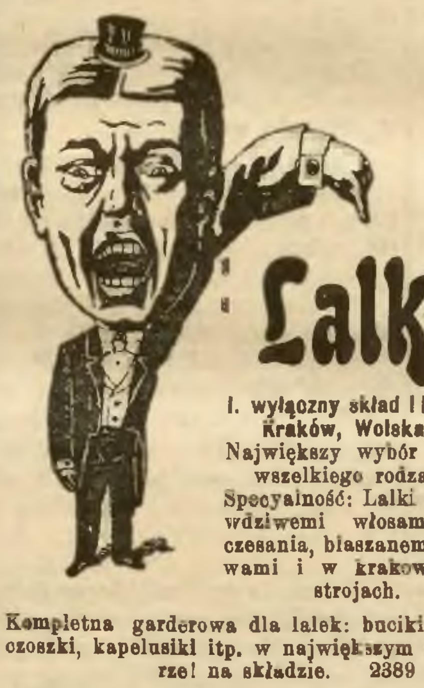
Pensyonat UKRAINA

Kraków, ul. Karmelicka l. 40, I p., wynajmuje pokoje z całkowitem utrzymaniem na czas dłuższy i krótszy po przystępnych cenach. Tamże wydaje się objady i kolacye, na miejscu i na miasto. 2352 19 0

Morele (Aprykozy)

wielkie do smażenia i jedzenia K 3·80 świeżo rwane wysyła w 5 kg. koszykach franco za zaliczką **H. Fischer, Zaleszczyki.** 3054 2 8

Szukam posady kierownika handlowego, liczę 31 lat, katolik, żonaty, obecnie zatrudniony jako buchalter i kasyer w większem przedsiębiorstwie budowlanem, połączonem z cegielnią i kamieniołomem. Obznajomiony znakomicie z podwójną i amerykańską buchalteryą oraz bilansowaniem, władam językiem niemieckim i 2 słowiańskiemi, mogę złożyć kaucyę. — Zgłoszenia przyjmuje pod **E. S.** Administracya „N. Reformy". 3080 2 3



Lalki

I. wyłączny skład i klinika Kraków, Wolska I. Największy wybór lalek wszelkiego rodzaju. Specyalność: Lalki z prawdziwemi włosami do czesania, blaszanemi głowami i w krakowskich strojach.

Kompletna garderowa dla lalek: buciki, pończoszki, kapelusiki itp. w największym wyborze! na składzie. 2389 12 20

Morele słynne! wysyłam w koszykach 5 kg. za 4 K, franko za zaliczką. 100 kg. 48 K loco stacya Zaleszczyki. **Renglody 5 K, Gruszki lub Jabłka K 3·50. J. Natansohn, Zaleszczyki.** 2954 9 10

Urzędnik

30 l., katolik, 6000 rocznego dochodu z powodu braku znajomości jest zmuszony na tej drodze szukać za żonę panny młodej, inteligentnej, przystojnej z odpow. posagiem. Upraszam tylko zupełnie poważnie traktowane odpowiedzi do 24 b. m. pod **K. L. 30** poste rest. **Kraków** za okaz. kwitu inseratowego. 3091 2 4



1680 20 20

PIEGI
usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni
Ambra-crème Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym. Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w **Krakowie:** Wiktor Redyk, apt.; H. Bartmański i Sp., apt.; we **Lwowie:** Zygm. Rucker, apt.; w **Brodach:** Leo Kallir, aptek.; w **Nowym Sączu:** R. Jakubowski, apt.; w **Przemyślu:** M. Schwarz, apt.; w **Jarosławiu:** J. Wyszatycki, apt.; w **Tarnopolu:** M. Krzyżanowski, aptek., Dr Jul. Franzos, aptek. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

Celujący

abituryent gimnaz. tegoroczny, niech się zgłosi pod **„Subsidium"** poste restante **Szczucin** za okazaniem kwitu inserat. 3078 2 3

Pokoje umeblowane frontowe **do wynajęcia.** Ul. Starowiślna l. 12. 3082 2 3

Panienka lat 17, z ukończoną 6 klasą poszukuje miejsca jako bona lub do pomocy w domu; najchętniej wyjechałaby na prowincyę. Adres: **M. S. Wojnicz, Młyn.** 3090 2 2

Potrzebny zdolny **pomocnik rytowniczy** u **Wł. Micińskiego, Kraków, Sukiennice l. 18.** 3095 2 3

MORELE

dorodne, sortowane, starannie opakowane, wysyła w koszykach 5 kg. za zaliczką pocztową po K 3·80 franko — **E. Rosinkiewiczowa,** poczta i telegraf **Kasperowce,** obok Zaleszczyk. 3077 3 6

Handlowiec lat 22, z działu korzennego z polecającemi świadectwami, egzaminowany buchalter, władający językami krajowemi i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje posady. **N. W.** poste restante **Drohobycz.** 3050 2 6

Do wynajęcia zaraz

pokój frontowy z osobnym przedpokojem na żądanie z umeblowaniem i obsługą. — Grodzka 48. 3068 3 3

Morele (Aprykozy) najlepszy gatunek K 3·80, gruszki K 3.50 wysyła w 5 kg koszykach franco za zaliczką. **I. Nagler, Eksport owoców, Zaleszczyki.** 3056 5 5

SPRZEDAM

DOM piętrowy, murowany z ładnym ogrodem na dobry procent w Podgórzu. Adres w Adm. Now. Ref. pod **3.000.**

Pokoje oddzielne lub razem, z meblami, usługą, z utrzymaniem lub bez, na **dni, tygodnie i miesiące** są zaraz **do wynajęcia.** Ul. św. Anny l. 3, III p. 3036 3 3

Uczeń

potrzebny do cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 2960 6 10

Morele wyborne, piękne, duże, w koszykach 5 kg. franko za zaliczką 4 K, 100 kg. 48 K loco stacya Zaleszczyki. Renglody 5 K, Gruszki lub Jabłka K 3·50, wysyła **A. Nussbrauch, Zaleszczyki.** 2953 9 10

8% czystego dochodu przynosząca
KAMIENICA

w Podgórzu przy najcelniejszej ulicy Lwowskiej połówna, nowa, wolna od podatku, bardzo dobrze budowana, z dobrą wodą, do sprzedania. Wiadomość: **Kraków, Gancarska 6,** oficyna parter na lewo. 2992 3 3

Adresy wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Bäckerstrasse 3. **Budapest,** V., Váczi-körut 56. Telefon 16881. — Prospekty franco. 2252 9 18



Proszę żądać
gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych i złotych

HANNS KONRAD
Pierwsza fabryka zegarków w Brüx Nr 627 (Czechy). 2885 7 60

Prawdziwy niklowy kotw. remont. wraz z łańcuszkiem złr. 2·—, 3 zegarki złr. 5·75. Niema ryzyka! Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy.

Wspierajmy przemysł krajowy

i jedyne początkujące w swoim rodzaju większe przedsiębiorstwo polskie, dające możność zarobku kilkudziesięciu rodaczkom.

Fabrykę swą zaopatrzyłem w nowe systemy maszyn i doborowe siły robocze wyrabiając jak dotąd pończochy, skarpetki, pończoszki dziecięce i wszelkie inne w zakres powyższy wchodzące roboty z każdego materyału po możliwie najniższych cenach fabrycznych. Przyjmuję większe i mniejsze zamówienia prywatne jakoteż podrabianie pończoch i skarpetek. Udzielam również nauki na wszystkich systemach maszyn pończoszniczych. — Bogato zaopatrzony podręczny magazyn sprzedaży i zakład fabryczny otwarty z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 8 rano do 12 w południe i od 2 do 7 po południu. **Maszynowa pracownia pończoch, skarpetek, pończoszek dziecięcych i wszelkich innych wyrobów trykotowych FRANCISZKA WACHOWICZA w Krakowie, ulica Długa l. 11, I piętro.** 3098 1 8

WYSOWA
Zakład zdrojowo-kąpielowy i żętyczny

w powiecie gorlickim, 515 m. n. p. m. 2623 8 4

posiada dwa źródła „słono-bromo-jodowe", jeden zdrój szczawy alkalicznej, cztery źródła alkaliczno-żelaziste.

Kąpiele słone, żelazne, rzeczne. Park szpilkowy i rozległe lasy szpilkowe. Apteka, poczta w zakładzie. Muzyka w sezonie. Sezon od 1 czerwca do 15 września. W zakładzie 100 pokoi w cenie 40 koron z usługą miesięcznie, nadto wille prywatne i mnóstwo wygodnych pomieszkań w domkach włościańskich. Restaurator z Krakowa. Dojazd z Krakowa koleją do Grybowa, a stąd powozem rządowym gościńcem do samego zakładu prowadzącym. Wyjaśnień udziela i przesyła broszury zarząd zakładu. Lekarz zakładowy Dr J. Ozga.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.